

Andrzej Buczyński

MARYJSKA OCHRONKA ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROczynNOŚCI W WARSZAWIE W RELACJACH ROSYJSKOjęZYCZNEJ PRASY WARSZAWSKIEJ

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu była zamieszczona w ubiegłym roku na profilu Archiwum Państwowego w Warszawie w popularnym serwisie społecznościowym jedna fotografia. Było to szerzej nieznane przedstawienie z lat dwudziestych ubiegłego wieku siedziby katolickiego sierocińca na Sielcach, zwanego Zakładem Opatrzności Bożej. Jak to czasem bywa z niespodziewanymi publikacjami, fotografia niestety nie wzbudziła u odbiorców większego rezonansu. W rzadkich zaś reakcjach, przywołujących rosyjskiego fundatora tego monumentalnego gmachu, można było dostrzec pewne jeszcze nieprzygotowanie do podjęcia tematu działalności Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności (RDT) w Warszawie.

Celem niniejszego artykułu jest nakreślenie działalności tej organizacji, ważnej sfery aktywności rosyjskiej społeczności w Warszawie. Choć zagadnienie dobroczynności w innych miastach Królestwa Polskiego i w Warszawie było już podejmowane w literaturze przedmiotu¹, to problematyka Rosyjskiego Towa-

1 E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001; M. Dobrowolska, *Działalność piotrkowskiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskim w latach 1868–1914*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 2004, t. 6, s. 341–351; A. Buczyński, *Mikołajewska Ochronka Dzieci Żołnierskich w Warszawie*, „Kronika Warszawy”, 2013, nr 2 (149), s. 5–23; K. Latawiec, *Działalność przytułku Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Lublinie w latach 1868–1915*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, Bydgoszcz 2002, s. 171–172; Ż. Grotowski, *Rozwój zakładów dobroczynnych w Warszawie*, Warszawa 1910; E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999 (tam zebrana literatura przedmiotu). Dla okresu wcześniejszego wątek pomocy dla ubogich mieszkańców Warszawy podejmuje również M. Maludzińska, *Żebracy i wólczydy w stanisławowskiej Warszawie*, Warszawa 2014.



1. Budynek dawnej Maryjskiej Ochronki na Sielcach w okresie międzywojennym, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie / The former Marian Orphanage in Sielce during the inter-war period, State Archives in Warsaw collection

rzystwa Dobroczynności w Warszawie, w tym wątek Maryjskiej Ochronki nie doczekał się szerszej analizy². Mam nadzieję, że niniejszy przyczynek, będący wynikiem jedynie przeglądu i analizy rosyjskiej prasy wydawanej w Warszawie³, skłoni badaczy do pogłębionych poszukiwań archiwalnych⁴.

Kontekst społeczno-polityczny utworzenia Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie

Wielkie Reformy odgórnie wdrażane w Imperium Rosyjskim po klęsce sewastopolskiej, które miały obudzić drzemiący w dołach społecznych kapitał, przynosiły carskiej władzy nie tylko oczekiwane zmiany. Pojawiły się

- 2 C. Kępski, *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin 1993; A.R. Sokołow, *Rosyjska dobroczynność w zwierciadle historii. Przedrewolucyjna historiografia działalności dobroczynnej i dobroczynnych instytucji*, Warszawa 2002.
- 3 Tytuły najczęściej wykorzystywanej prasy zostały w przypisach bibliograficznych niniejszego artykułu skrócone w następujący sposób: „Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik” – dalej: „Ch-WJW”; „Warszawska Gazeta Policyjna”, „Warszawszkaja Policejskaja Gaziet” – dalej: „WGPH”, „WGP”, „Warszawskij Dniwnik” – „WD”. Była to gazeta codzienna wydawana w Warszawie w latach 1864–1915 w języku rosyjskim. Jej polskojęzyczna wersja „Dziennik Warszawski” ukazywała się w latach 1864–75.
- 4 Raczej nie będą one łatwe, bo zachowane dokumenty związane z działalnością RTD w Warszawie są niestety rozproszone po różnych zespołach archiwalnych w Polsce i Rosji. Opracowanie tych źródeł z pewnością uzupełni naszą wiedzę o historii Warszawy pod rosyjskimi rządami. Ważniejsze grupy źródeł przydatne w badaniach nad ochronkami wymienia A. Bołdyrew, *Źródła do badań nad ochronkami jako instytucjami opiekuńczo-wychowawczymi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Paedagogica Ignatiana”, 2016, nr 19/2, s. 271–289.

liczne przypadki osób, które nie podołały wyzwaniom czasów. Pozbawione solidarystycznej rękąjmi ze strony rozbitej reformami więzi stanowej, w samotności cierpiały niedolę. Gwałtownie narastający problem łatwo mógł wymknąć się spod kontroli władz i zagrozić masowymi niepokojami. Zwłaszcza że państwowy system pomocy społecznej dla biednych był niewydolny. Ograniczona pomoc szła poprzez struktury MSW, IV Oddziału Kancelarii Jego Wysokości (*Mariińskie wiadomości*) i oczywiście zetatyzowaną systemem synodalnym cerkiew prawosławną. Sukcesy ziemstw na tym polu były dopiero pieśnią przyszłości i niestety nigdy nie objęły terytorium Królestwa Polskiego. Wobec tego urzędnicy rosyjskiego cesarza nad Wisłą, bez nakładania na państwo trudnych zobowiązań, byli inspiratorami powstania w kwietniu 1866 roku Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńności. Powstało ono na podstawie istniejącego od 1862 roku tak zwanego Damskiego Komitetu. Jego statut⁵ zatwierdził 6 maja 1866 roku⁶ namiestnik Królestwa Polskiego Fiodor Fiodorowicz Berg. W odróżnieniu od wcześniej założonego z oddolnej inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności⁷, beneficjentami Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńności (RTD) mieli być wyłącznie prawosławni poddani, potocznie utożsamiani podówczas z rosyjskością. W ten sposób w sferę dotychczas uniwersalnego humanitaryzmu, któremu patronowali Romanowowie, wkraśli się partykularne interesy narodowe. Szersza publiczność dowiedziała się o tej inicjatywie z gazety „Warszawskij Dniownik”, na której łamach ogłoszono rozpoczęcie działalności⁸ RTD. Jednocześnie wskazano czytelnikom członków zarządu, do których można było zgłaszać informacje o osobach wyznania prawosławnego wymagających wsparcia. Wskazano między innymi członków zamieszkałych należącym do resortu wojny w budynku przy ulicy Nowy Świat 67/69⁹: Marię Aleksandrownę Patkul (żonę generała A.W. Patkula), baronową Jelizawietę Iwanownę Mengden (żonę przewodniczącego warszawskiej komisji włościańskiej 1864–1866, a następnie urzędnika służącego w Kancelarii Najjaśniejszego Pana ds. Królestwa Polskiego), generała Aleksandra Władimirowicza Patkula (komendant 2. Grenadierskiej Dywizji), rzeczywistego radcy stanu Władimira Karłowicza Pfela. Wspomniano także o zamieszkałej na placu Saskim w dawnym budynku Iwana Skwarcowa (tzw. Pałac Saski) księżnej Sofii Władimirownie Masalskiej (żonie naczelnika artylerii Warszawskiego Okręgu Wojskowego, generała lejtnanta księcia Nikołaja Fiodorowicza Masalskiego). Podano również nazwisko naczelnika inżynierów Warszawskiego Okręgu

5 W. Jaworski pisze, że Towarzystwo zarejestrowano 6/18 maja, a statut został zatwierdzony 16/28 lipca 1869 tegoż, *Rosyjskie organizacje społeczne w Królestwie Polskim (1861–1914)*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 2014, nr 5/2, s. 45; por. M. Rolf, *Rządy imperialne w kraju nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa 2016, s. 285.

6 Wszystkie daty w artykule zostały podane tak jak w źródłach, to jest według kalendarza juliańskiego.

7 H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności 1814–1914*, Warszawa 2002, s. 24; B. Sandler, *Ochronki dziecięce Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1965, t. 8, s. 104–105.

8 *Otdiel nieoficjalny*, „WD”, 1866, nr 115, s. 466–467.

9 Pałac Zamoyskiego, skonfiskowany przez władze po zamachu na F.F. Berga 19 IX 1863 r.

Wojskowego (WOW) generała majora Wasilija Wasilewicz Fejchtnera w Cyta-
deli Aleksandrowskiej. Wymienione jako pierwsze dwie kobiety miały być
głównymi inspiratorkami powołania RTD i na początku najaktywniejszymi
jego członkiniami¹⁰.

Gdy w samym końcu 1869 roku zarząd RTD poprzez organ prasowy war-
szawskiego oberpolicmajstra („Warszawska Gazeta Policyjna”) wymieniał
cztery osoby, do których można składać prośby o wsparcie, to prócz odnoto-
wanej już wyżej baronowej Jelizawiey Iwanowny Mengden podano nazwi-
ska dam członkiń zarządu RTD: A. Sołowiowej w pałacu Brühla, baronowej
Sofii Iwanowny Medem (żony warszawskiego gubernatora Nikołaja Nikoła-
jewicza Medema) na ulicy Miodowej, w gmachu Rządu Gubernialnego i An-
żeliki (Agnieszki) Iwanowny Słuczewskiej (z domu Zaremba) na ulicy Wiej-
skiej, w gmachu Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Panien Szlachetnie
Urodzonych, którego była dyrektorką (*naczalnicą*)¹¹.

W późniejszym czasie wymienione zostały jeszcze inne osoby, które
w tym początkowym okresie działalności RTD miały odcisnąć na nim swo-
je piętno: pełniący funkcje kuratorów (*popieczyteli*) całego stowarzyszenia
arcybiskup warszawski i nowogiejorgijewski Ioannikij (Joannicjusz) oraz
arcybiskup chełmsko-warszawski Leontij (Leoncjusz). Dzięki temu wśród
członków RTD było zwykle kilkadziesiąt duchownych prawosławnych,
a na łamach prasowego organu miejscowej diecezji prawosławnej pojawiały
się informacje dotyczące działalności RTD.

Pewnie nieco konkretniejszy miał wymiar w legalizacji RTD udział wspo-
mnianych wtedy również urzędników: wiceprzewodniczącego Rady Pań-
stwa Królestwa Polskiego, senatora warszawskich departamentów Senatu
Rządzącego Iwana Iwanowicza Fundukleja, członka Komitetu Urządzącego
ds. chłopskich w Królestwie Polskim Jakowa Aleksandrowicza Sołowiewa
czy naczelnika Warszawskiej Dyrekcji Szkolnej Wasilija Wasilewicza Wiłu-
jew. Chyba nieco inaczej trzeba potraktować wymienionego wśród zasłużo-
nych generała piechoty Fiodora Fiodorowicza Radeckiego. Otóż ten dowódca
wojskowy spod Szyпки w wojnie rosyjsko-tureckiej (1877–1878) stał się rosyj-
skim i bułgarskim bohaterem narodowym. Toteż, kiedy w latach 1878–1881
pełnił on w Warszawie funkcję komendanta 5. Korpusu armii, wielkim ho-
norem dla RTD był jakikolwiek jego udział w działalności charytatywnej.
Realnie działała na tym polu jego druga żona Serafina Pietrowna Lebedie-
wa, jednak w warszawskich strukturach Towarzystwa Opieki nad Rannymi
i Chorymi Żołnierzami (przyszłego Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego
Krzyża). Gdy w 1881 roku generał Fiodor Fiodorowicz Radecki przenoszony
był służbowo do Moskwy, na walnym zebraniu RTD jednogłośnie nagrodzo-
no go honorowym członkostwem.

10 Ciekawostką jest, że zdaniem niektórych rosyjskich literaturoznawców baronowa Jelizawiea Iwanowna Mengden, znajoma Lwa Nikołajewicza Tołstoja, stała się pierwowzorem tytułowej bohaterki powieści *Anna Karenina*.

11 *Zarząd...*, „WGP”, „WPG”, nr 275, 1869, s. 2.

Redaktorzy przywołanej gazety „Warszawskij Dniewnik” od chwili powołania Towarzystwa stale będą interesować się jego działaniami, dzięki czemu udokumentowana została ważna sfera aktywności rosyjskiej społeczności w Warszawie.

Tym sposobem, przy przychylności rządzących elit, w stolicy Królestwa Polskiego stworzono organizacyjną zwierzchność nad dotychczas rozproszonymi charytatywnymi inicjatywami miejscowych Rosjan. Powołano do życia podległe oddziały w samej Warszawie oraz Kielcach, Lublinie i Piotrkowie. W Warszawie RTD częściowo podporządkowano (zachowała odrębny zarząd) utworzoną w 1865 roku dla upamiętnienia przedwcześnie zmarłego cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza Mikołajewską Ochronkę Dzieci Żołnierskich. Nie trzeba było długo czekać na powstanie kolejnych. Już 20 kwietnia 1868 roku utworzona została Maryjska Ochronka dla prawosławnych dzieci. Jej statut został zatwierdzony przez namiestnika Królestwa Polskiego Fiodora Fiodorowicza Berga w dniu 29 listopada 1869 roku¹².

Od samego początku funkcjonowania tej warszawskiej ochronki RTD, w 1868 roku cesarzowa Maria Aleksandrowna wzięła ją pod swój patronat – stąd jej nazwa *Mariinskij prijut*. Wtedy też żona Aleksandra II podarowała warszawskiej placówce ikonę Matki Boskiej Iwierskiej. Obraz ten chętnie wykorzystywała carska propaganda dla symbolicznego przedstawiania małżeństwa monarszej pary, bowiem to w dniu czczenia tej ikony przez Cerkiew prawosławną, 16 kwietnia 1841 roku, odbył się ślub Aleksandra II i Marii Aleksandrowny. Ponadto pokłonienie się w kaplicy tej ikonie władców wjeżdżających na moskiewski kreml przed koronacją było tradycją praktykowaną od 26 sierpnia 1856 roku¹³.

Cesarski patronat nad Maryjską Ochronką miał wymiar wyłącznie symboliczny, ponieważ nie wchodziła ona pod zarząd i finansowanie IV Oddziału Kancelarii Jego Wysokości. Takim statusem w Królestwie Polskim cieszyły się na przykład Aleksandryjsko-Maryjski Instytut Panien Szlachetnie Urodzonych w Warszawie. Ale nawet ograniczony patronat sprawiał, iż carscy namiestnicy, a potem generał-gubernatorowie czuli się zobowiązani do dbania o pomyślny rozwój placówki. Dlatego też systematycznie doglądali jej potrzeb i zawsze towarzyszyli członkom domu panującego przy ich wi-

12 *Otdiel' nieoficjalnyj*, „WD”, 1866, nr 115, s. 466-467; *Ruskoje blagotworitelnoje obszczestwo...*, „WD”, 1866, nr 170, s. 700; F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach na rok 1873/74 z mapką miasta, mappami kolei żelaznych i drzeworytami*, Warszawa 1873, s. 386-387; *W sobotę...*, „WGP”/„WPG”, 1876, nr 58, s. 23; *Ruskoje blagotworitelnoje obszczestwo w Warszawie*, „WD”, 1904, nr 128, s. 2; *Pietierburgskij niekropol: w 4 t.*, red. W. I. Saitow, Petersburg 1912, t. 3 (M-R), s. 370; *W gospitale „Krasniego Kriesta” w 1877-1878 gg. w Warszawie (iz wspomnianij O. Wsiewołodskoj)*, „WD”, 1896, nr 267, s. 2-3; *Mariinskij prijut*, „WD”, 1902, nr 311, s. 2; E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 29, 31; zob.: M. Dobrowolska, *Działalność Piotrkowskiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskim w latach 1868-1914*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 2004, nr 6, s. 341-351; W. Jaworski, *Rosyjskie organizacje społeczne w Królestwie Polskim (1861-1914)*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 2014, nr 5/2, s. 41-55.

13 *Ot prawlenija Russskogo Blagotworitel'nogo Obszczestwa*, „WD”, nr 340, 1898, s. 3; R.S. Wortman, *Scenarii i własci: mify i cerimonii russskoj monarchii*, t. 1. *Ot Pietra Wielikogo do smierti Nikolaja I: materiaty i issledowanija*, Moskwa 2004, s. 487, 489.

zytacjach Maryjskiej Ochronki lub spotkaniach z jej podopiecznymi przy różnych innych okolicznościach. Tak na przykład 15 lipca 1871 roku, podczas wizyty cesarza Aleksandra II w Warszawie, chłopców i dziewczynki z Maryjskiej Ochronki specjalnie ustawiono u wejścia do soboru katedralnego na ul. Długiej 15, który rosyjski władca raczył odwiedzić. Podobnie było 23 sierpnia 1876 roku: towarzyszący cesarzowi następca tronu cesarzewicz Aleksander Aleksandrowicz z żoną Marią Fiodorowną sam odwiedził siedzibę Maryjskiej Ochronki. Chyba nigdy nie doszło do bezpośredniego spotkania wychowanków placówki z jej patronką. Może dlatego, że z latami ograniczała ona podróże i nierozzerwalnie z tym związane spektakle władzy. Całkiem inaczej było po tragicznej śmierci cesarza Aleksandra II (1 marca 1881 roku), która wstrząsnęła opinią publiczną całego kraju. Wówczas to uczące się krawiectwa dziewczynki z Maryjskiej Ochronki wykonały z pomocą swej kuratorki Jelizawiey Pawłowny Tieplowej symboliczne upamiętnienie. Były to wyszywane pokrowce liturgiczne (*wozduchy*) z białego atlasu, które przesłały do świątyni budującej się w miejscu śmiertelnego zamachu na władcę. Chłopcy z placówki własnoręcznie przygotowali zaś ozdobne pudełko na ten dar¹⁴.

W pierwszym okresie działalności RTD, kiedy Królestwem Polskim rządził generał feldmarszałek Fiodor Fiodorowicz Berg (1863–1874), a następnie generał piechoty Paweł Jewstafjewicz Kotzebue (Kocebu, 1874–1880), największy wpływ na Maryjską Ochronkę mieli przewodniczący tego stowarzyszenia, naczelnik artylerii WOW (1872–1879) generał lejtnant Apostoł Spiridonowicz Kostanda i komendant Warszawskiej Artylerii Fortecznej generał Nikołaj Nikołajewicz Tieplow. Żony obu przewodniczących, Agafoklia Aleksandrowna Kostanda i Jelizawiea Pawłowna Tieplowa, były kolejno kuratorkami Maryjskiej Ochronki. Wśród wybijających się aktywnością jej kuratorów był inżynier wojskowy, generał major rezerwy, Fiodor Iwanowicz Golikow, znany ówczesnym z budowy Wolskiego Cmentarza Prawosławnego. Pełnił on funkcję od dnia otwarcia ochronki do swojej śmierci w 1875 roku. Za sumienne wypełnianie obowiązków zarząd RTD nagrodił go w 1873 roku tytułem honorowego członka. Taką samą godność uzyskał wtedy sekretarz (*prawitiel dieł*) zarządu RTD, Wasilij Wasilewicz Wiłujew. To zarząd RTD spotykający się regularnie, mniej więcej raz na miesiąc, miał decydujący wpływ na Maryjską Ochronkę. Walne zebrania członków RTD wytyczały zarządowi zasadnicze cele, jednak odbywały się one z reguły raz do roku: przy okazji odczytywania rocznego sprawozdania, rozliczenia władz i ich wyboru na kolejnych dwanaście miesięcy.

Zdaje się, że w pierwszych latach fakt utworzenia Maryjskiej Ochronki nie budził jakichś specjalnych uczuć zarówno wśród członków zarządu, jak i szeregowych działaczy. Musiało upłynąć trochę czasu, aby instytucja ta zaczęła

14 *Wczera...*, „WD”, 1871, nr 154, s. 645; *JW. Jenerał...*, „WGP”, „WPG”, 1874, nr 45, s. 2; *Wczoraj...*, „WGP”, „WPG”, 1876, nr 182, s. 1; *Izwłeczenije iz otczota o diejatielnosti Russkogo Blagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, za 1881 god.*, „Ch-WJW”, 1882, nr 17, s. 306–308.

być przez nich szczególnie traktowana. Znane są relacje z obchodów roczni-
cowych, ale dopiero pod przewodnictwem Aleksandra Lwowicza Apuchtina¹⁵.

Finansowanie Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie

Ze względu na szczególną strukturę społeczną warszawskich Rosjan wśród członków RTD licznie reprezentowane było środowisko wojskowych i ich rodzin. I to z ich składek utrzymywana była częściowo działalność Maryjskiej Ochronki. Liczebność organizacji rosła powoli, bowiem każdy kandydat musiał być zarekomendowany przez dwóch dotychczasowych członków. W trakcie wojny rosyjsko-tureckiej (1877-78) ich liczebność w Warszawie wynosiła około 200 osób. Kilkunastu z nich było członkami honorowymi, kolejnych kilkunastu było członkami stałymi, a około 160 – członkami ofiarodawcami (*czleny żertwowatieli*). Aby zostać stałym członkiem, wystarczyło jednorazowo wpłacić określoną przez zarząd RTD kwotę, z której odsetki w przybliżeniu odpowiadały składkom rocznym. Początkowo wynosiła ona 60 rubli, jednak z powodu inflacji została podniesiona w 1870 roku do 100, a w 1879 roku do 120 rubli. Roczna składka członkowska była przez wiele lat stabilna i w 1879 roku wynosiła sześć rubli. Poza tym co jakiś czas budżet RTD zasilały jednorazowe datki pieniężne i materialne. Wśród tych ostatnich wyróżniały się bilety na przejazd od różnych zarządów kolei. W 1879 roku w środowisku oficerów artylerzystów WOW zebrano pieniądze, aby upamiętnić troskę kuratorki Maryjskiej Ochronki Agafoklii Aleksandrowny Kostandy. Za większość nich kupione zostały papiery wartościowe na sumę 2100 rubli, z których roczne procenty miały utrzymać jednego podopiecznego, mianowanego stypendystą im. Kostandy. Stworzono też podobny fundusz i stypendium imienia jej męża.

Spory dochód RTD dawały regularnie urządzone, przy przychylności władz, festyny z loterią fantową w Ogrodzie Saskim. Do 1872 roku włącznie takie imprezy organizowane były osobno przez różne organizacje charytatywne w Warszawie. Powodowało to, że w okresie letnim odbywające się nawet co dwa – trzy tygodnie loterie przestały być w oczach spacerowiczów atrakcyjne, co pośrednio wpływało na ich dochodowość. Chyba że bogactwo fantów ofiarowanych do wygrania w loterii było duże. Dla przykładu pośród takich przedmiotów 29 lipca 1872 roku подарowane zostały przez cesarzową Marię Aleksandrownę: kałamarz malachitowy, także pudełeczko, album i ramka oraz wazonik porcelanowy. A kogo nie przekonywały do udziału w grze dworskie bibeloty, mógł tego dnia, ryzykując niewielkie pieniądze, wylosować nowego fasonu kabriolet (pojazd zaprzęgowy) od fabrykanta Geyera z parą młodych koni i angielską uprzęgą albo nawet krowę rasy holenderskiej.

15 *Wo wtornik...*, „WD”, 1885, nr 91, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1885, nr 93, s. 1; *W czetwierg...*, „WD”, 1889, nr 92, s. 1-2; *Izwleczenije iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, s 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda*, „Chołmskij grieko-uniatiskij miesiacestow na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (Błagotworitielnyje obszczestwa), s. 12-21.

Generalnie jednak zainteresowanie publiczności wielością loterii malało, dlatego zarządzeniem namiestnika Królestwa Polskiego ograniczono ich liczbę do dwóch rocznie, a organizację powierzono komitetowi skupiającemu przedstawicieli wielu organizacji. Następnie uzyskany z imprezy dochód dzielony był proporcjonalnie w stosunku do budżetu każdej z organizacji¹⁶. Wiadomo zaś, że osobisty udział w loterii któregoś z Romanowów, akurat wizytującego Warszawę, jak to było z wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem Starszym 6 września 1880 roku, sprzyjał dużej frekwencji¹⁷.

Ciekawą formą zdobywania pieniędzy na działalność RTD była sprzedaż biletów na amatorskie przedstawienia teatralne. W początku lat siedemdziesiątych były to zwykle lekkie formy dramatyczne, komedie i wodewile¹⁸.

Popularne było organizowanie biletowanych balów dla środowisk urzędniczych i wojskowych w Klubie Rosyjskim (ul. Nowy Świat 67) lub w sali ratusza (pl. Teatralny 14/16). Program kulturalny zapewniały gościom zwykle miejscowe chóry cerkiewne, orkiestry wojskowe lub amatorskie zespoły muzyki ludowej. W programach nierzadko sięgano po utwory rosyjskich autorów. Oczywiście, dostosowane one były do okoliczności – inaczej było na imprezach dla dorosłych, a inaczej dla dzieci. Gdy zaś przychodził wielki post i nie można było urządzać hucznych zabaw, zarząd RTD proponował udział w biletowanych prelekcjach, ofiarowanych przez wykładowców Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego na rzecz prawosławnych ochronek. W marcu 1870 roku w Klubie Rosyjskim odbył się taki cykl wykładów, którego różnorodna tematyka mogła trafić w szerokie zainteresowania słuchaczy¹⁹.

W budżecie RTD znaczącą pozycją były wpływy z wynajmu mieszkań w należącej doń kamienicy przy ul. Bednarskiej 23 (nr hip 2677). Dlatego

16 Wobec powyższego zarysowało się interesujące pytanie, czy wspólna organizacja loterii, w zamiarze namiestnika Królestwa Polskiego, nie miała również przełamywać politycznych barier, wzajemnej nieufności Polaków i Rosjan – żeby nie powiedzieć wrogości – polskiej społeczności wobec RTD. Niestety, ograniczone materiały historyczne wykorzystane do niniejszego artykułu nie pozwalają na udzielenie rzetelnej odpowiedzi.

17 *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, nr 180, 1869, s. 3; *Z upoważnienia...*, „WGP”/„WPG”, 1869, nr 183, s. 3; *We czwartek...*, „WGP”/„WPG”, 1869, nr 194, s. 2; *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, 1871, nr 147, s. 2; *Gorodskije izwiestija*, „WD”, 1871, nr 67, s. 282; *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, 1872, nr 104, s. 6; *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, 1872, nr 113, s. 3; *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, 1872, nr 118, s. 4; *W sobotę...*, „WGP”/„WPG”, 1872, nr 156, s. 2-3; *W razie...*, „WGP”/„WPG”, 1873, nr 128, s. 2; *W razie...*, „WGP”/„WPG”, 1873, nr 202, s. 2; *W razie...*, „WGP”/„WPG”, 1873, nr 207, s. 1-2; *Izwlaczenije iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom*, s. 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda, „Chołmskij grieko-uniatiskij miesiacesłow na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (*Błagotworitielnije obszczestwa*), s. 12-21; *Komitet...*, „WGP”/„WPG”, 1875, nr 140, s. 3; *Izwlaczenije iz otczota Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1879 god*, „Ch-WJW”, 1880, nr 18, s. 296-298; *Właściciel...*, „WGP”/„WPG”, 1880, nr 103, s. 3; 6 (18) *Września...*, „WGP”/„WPG”, 1880, nr 188, s. 1; F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie...*, s. 386-387.

18 *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, 1870, nr 22, s. 2; *Na mocy...*, „WGP”/„WPG”, 1870, nr 31, s. 2; *Z upoważnienia...*, „WGP”/„WPG”, 1873, nr 218, s. 2-3.

19 *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, 1870, nr 16, s. 3; *Na mocy...*, „WGP”/„WPG”, 1870, nr 29, s. 2; *W dniu...*, „WGP”/„WPG”, 1871, nr 264, s. 2; *Na mocy...*, „WGP”/„WPG”, 1871, nr 9, s. 3; *Gorodskije izwiestija*, „WD”, 1872, nr 262, s. 1084; *Z upoważnienia...*, „WGP”/„WPG”, 1872, nr 20, s. 2; *Bal...*, „WGP”/„WPG”, 1872, nr 26, s. 2; *Zarząd*, „WGP”/„WPG”, 1873, nr 256, s. 2; *Gorodskije izwiestija*, „WD”, 1874, nr 73, s. 210; *Gorodskije izwiestija*, „WD”, 1874, nr 34, s. 143-144; *Gorodskije izwiestija*, „WD”, 1874, nr 53, s. 225; *W rozkazie...*, „WGP”/„WPG”, 1874, nr 261, s. 1; *W dodatku...*, „WGP”/„WPG”, 1874, nr 27, s. 2; *Na mocy...*, „WGP”/„WPG”, 1874, nr 73, s. 3; *Zarząd...*, „WGP”/„WPG”, 1870, nr 47, s. 2-3.

stowarzyszenie, od chwili przejęcia jej na własność, nie szczydziło środków finansowych gwarantujących powiększanie owego dochodu. Jesienią 1873 roku na dziedzińcu domu został urządzony ładny skwer, który był dodatkowym atutem dla najemców. W 1880 roku wyremontowano frontową część budynku²⁰. Pamiętać też trzeba, że RTD posiadało – jako swoje zabezpieczenie – nienaruszalny kapitał, papiery wartościowe warte 22 tysiące rubli, które trzymało w Banku Polskim (przekształconym później w warszawski kantor Banku Państwa). Odsetki od tych środków także zasilają budżet RTD. Nie jest natomiast jasna podstawa pobierania przez Towarzystwo w latach siedemdziesiątych XIX wieku dochodów z kamienicy przy cerkwi św. Trójcy (tzw. greckiej) przy ul. Podwale 10²¹.

Niewielkie dochody pochodziły z pracy samych podopiecznych ochronki, których na praktyczną naukę zawodu posyłano do miasta. Roczne prace dziecięcych rąk pokazywane były szerszej publiczności na biletowanych wystawach urządzanych w siedzibie ochronki. Sala, w której się one odbywały, pod kierownictwem niejakiego Iwana P. Kriekuszczenki wystylizowana była na ruską izbę²².

Działalność Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie

W chwili otwarcia Maryjskiej Ochronki, w 1868 roku, przeznaczona była ona dla 60 dzieci. Czy miejsca te były zapełnione już w początkowym okresie działalności, tego nie wiadomo. Niewiele tu pomaga przegląd roczników statystycznych pt. *Obzor goroda Warszawy*²³, bowiem przez pierwsze dekady ukazywania się tego wydawnictwa jego roczniki nie podają żadnych danych liczbowych dotyczących podopiecznych, poza odnotowaniem faktu samego istnienia Maryjskiej Ochronki. W świetle przeglądu prasowych doniesień o rocznych sprawozdaniach z działalności RTD widać, że w początku lat siedemdziesiątych dzieci było około 70, a dekadę później o 10 więcej. Liczba ta się wahała, starano się zachowywać proporcje płci dzieci po połowie. Nieste-

20 Zob. przyp. 18.

21 *Izwleczenije iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, s 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda*, „Chołmskij grieko-uniatkij miesiacestow na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (*Błagotworitielnyje obszczestwa*), s. 12–21; *Izwleczenije iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, za 1880 god*, „Ch-WJW”, 1881, nr 23, s. 387–389.

22 Najpewniej chodzi o feldfebla 3. Konnej Baterii Artylerii Lejbgwardii, który w 1870 roku dla cerkwi macierzystej jednostki w cyrkule łażenkowskim wyrzeźbił ikonostas i inne elementy wyposażenia. Wcześniej w 1868 r., ten uzdolniony plastycznie artylerzysta konny namalował dużą ikonę św. Mikołaja do cerkwi pw. św. Olgi Grodzieńskiego Pułku Huzarów Lejbgwardii, na pamiątkę śmierci szefa pułku w 1865 roku – następcy tronu Mikołaja Aleksandrowicza. *O rasprostranienii i poddierżanii prawostawija w Carstwie Polskom w 1869 g.*, „WD”, 1871, nr 64, s. 263; *Izwleczenije iz otczota Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1877 god*, „Ch-WJW”, 1877, nr 16, s. 3; *Z upoważnienia...*, „WGP”/„WPG”, 1879, nr 21, s. 3–4; *Izwleczenije iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1878 god*, „Ch-WJW”, 1879, nr 16, s. 279–283; *Wnutriennaja chronika*, „WD”, 1879, nr 20, s. 99; *Wnutriennaja chronika*, „WD”, 1879, nr 21, s. 103; J. L. Jelec, *Istorija Lejbgwardii Grodnieskogo Gusarskogo połka*, t. 2, 1866–1896 g., St. Petersburg 1897, s. 32–33.

23 *Obzor goroda Warszawy za ... god: (přitożenije ko wsiepoddannieszemu otczotu)*, Warszawa 1873–1913.

ty, na tę statystykę wpłynęło często odnotowywane przez warszawską prasę zjawisko podrzucania dzieci oraz skutki prowadzenia przez Rosję wojny z Turcją (1877–1878). Oprócz dzieci w ochronce, od otwarcia 24 maja 1873 roku domu starców (*bogadielni*), było też około 10–12 osób w podeszłym wieku. Przy czym mężczyzn było przeważnie dużo mniej (zwykle dwóch) niż kobiet. Wspomniany w organie prasowym warszawskiego oberpolicmajstra wypadek 104-letniej staruszki Jelizawiey Siemionowej z 1871 roku świadczy, że jeszcze przed formalnym otwarciem domu starców w Maryjskiej Ochronce podopiecznymi byli już pojedynczy seniorzy²⁴.

Zgodnie z ustawą Maryjskiej Ochronki jej podopiecznymi były dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Młodsze starano się oddawać na wychowanie ich krewnym lub innym rosyjskim rodzinom. Wśród tych ostatnich bywały rodziny oficerskie, które – jak uważano – zapewnią dzieciom właściwe warunki rozwoju. Przy ochronce działała dwuklasowa szkoła początkowa, do której uczęszczali jej podopieczni obojga płci. Z ówczesnej prasy niestety nie dowiemy się, ile trwała nauka w poszczególnych klasach, w jakim wieku dzieci uczęszczaly do szkoły. Przypuszczalnie – jak w miejskich szkołach dwuklasowych – kurs nauczania wynosił cztery lata, przy czym w późniejszych latach okres ten był wydłużany. Na pewno wiadomo, że klasy w szkole przy Maryjskiej Ochronce dzieliły się na niższą i wyższą, co było ściśle związane z osiągnięciami edukacyjnymi uczniów. Prócz nauk początkowych (czytanie, pisanie, liczenie i religia prawosławna) dzieci uczyły się śpiewu i umiejętności niezbędnych w gospodarstwie domowym. W 1873 roku w starszej klasie uczył nauczyciel, a w młodszej nauczycielka. Ten pierwszy, niejaki Tereszkiewicz, zmarł na gruźlicę jesienią 1873 roku i tymczasowo został zastąpiony przez swojego wychowanka, pana Macenkę. Od 1 lutego 1874 roku zatrudniony został nowy nauczyciel, Guzowski. Religii (*zakon Bożyj*) w tym czasie w obu klasach uczył diakon Kozakiewicz. Starsi chłopcy z ochronki uczyli się różnych rzemiosł. Zgodnie ze statystyką za niepełny 1873 rok, z 35 chłopców będących wówczas podopiecznymi Maryjskiej Ochronki, czterech uczyło się szewstwa, trzech ślusarstwa i jeden stolarstwa. Pozostali byli jeszcze za mali, aby uczyć się rzemiosł, dlatego uczęszczali wyłącznie do początkowej szkoły przy ochronce. Starsze dziewczynki uczyły się rękodzieła, szycia na maszynie bielizny i sukienek, robienia na drutach pończoch, wyszywania. Poza tym dziewczynki miały obowiązki przy szykowaniu jedzenia w kuchni ochronki,

24 *Izwlaczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, s 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda*, „Chołmskij grieko-uniatkij miesiacestow na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (*Błagotworitielnije obszczestwa*), s. 12–21; *Izwlaczenie iz otczota Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1877 god*, „Ch-WJW”, 1877, nr 16, s. 3; *Izwlaczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1878 god*, „Ch-WJW”, 1879, nr 16, s. 279–283; *Izwlaczenie iz otczota Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1879 god*, „Ch-WJW”, 1880, nr 18, s. 296–298; *Izwlaczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, za 1880 god*, „Ch-WJW”, 1881, nr 23, s. 387–389; *Izwlaczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, za 1881 god*, „Ch-WJW”, 1882, nr 17, s. 306–308; *W dniu...*, „WGP”/„WPG”, 1871, nr 277, s. 3; F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie...*, s. 386–387.

a także były przyuczane do prania bielizny i prasowania. Ogólnie dzieci starano się uczyć dbałości o czystość, tak w pomieszczeniach, gdzie mieszały, jak i należących do nich rzeczy. Wyuczenie niektórych umiejętności zawodowych wymagających większego zaplecza, realizowano w stałej współpracy z Warszawskimi Okręgowymi Warsztatami Artylerii na rogu ulicy Długiej i Nalewek. Tam chłopcy pod okiem mistrzów uczyli się na przykład ślusarstwa czy rymarstwa. Jak już wspomniano, najlepsze prace dzieci były pokazywane na dorocznych wystawach w ochronce. Ponieważ spośród dzieci z ochronki dość często wybierano chórzystów do różnych chórów cerkiewnych w mieście, to u niektórych podopiecznych wcześniej rozpoznano talenty muzyczne. Dla przykładu takich chłopców w 1881 roku RTD posyłało do szkoły muzykantów przy 16. Ładożskim Pułku Piechoty. Na podstawie publikacji gazetowych nie sposób jednak zorientować się, czy chłopców wysłano do Pułtuska, gdzie ta formacja kwaterowała w latach 1875–1891, czy też gdzieś na krótki kurs podczas letniego zgrupowania. Dzieci, które wykazywały ponadprzeciętne zdolności w nauce, posyłano do szkół i gimnazjów warszawskich²⁵.

Pewną rysą na obrazie personelu Maryjskiej Ochronki było doniesienie prasowego organu warszawskiego oberpolicmajstra z lata 1869 roku. Otóż 3 sierpnia tego roku jej nadzorca (*smotritiel*) Iwan Łożkin opuścił powierzona mu placówkę i powiesił się na wiślanej łasze, na wprost majątku Potok obok Marymontu. Przyczynę samobójstwa wstępnie tłumaczono nałogiem pijaństwa i roztrwonieniem przez denata pieniędzy²⁶.

Chociaż zarząd RTD najwięcej uwagi zwracał na utrzymanie i rozwój Maryjskiej Ochronki, to nie zapominał o innych ubogich Rosjanach w Warszawie. W budżecie RTD były specjalnie wydzielone środki finansowe na zapomogi dla nich. Na przykład od 6 maja 1872 do 1 stycznia 1873 roku na ten cel wydano 425 rubl, przy czym każda przyznana zapomoga, jednorazowa czy wielokrotna, musiała być poprzedzona sprawdzeniem przez wyznaczonego członka RTD kondycji materialnej potencjalnego beneficjenta. Taka forma wsparcia była wykorzystywana zwłaszcza w okresie zimowym, przed świętami Bożego Narodzenia. Statystyka, za niepełny 1873 rok, zapomóg pieniężnych wydawanych bezpośrednio biednym rosyjskim rodzinom wyglądała następująco. Dla 119 rodzin przeznaczono 8284 ruble, 24 i ćwierć kopiejki. Z czego 40,33 procenta wszystkich beneficjentów stanowiły rodziny oficerskie i urzędnicze, 28,58 – rodziny żołnierskie i innych niższych rangą, a 31,09 – pozostałych stanów społecznych. Pokazuje to, że RTD aktywniej walczyło z degradacją warstw uprzywilejowanych niż z powszechnym ubóstwem warstw plebejskich.

25 *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, s 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda*, „Chołmskij grieko-uniatskij miesiacestow na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (*Błagotworielnyje obszczestwa*), s. 12–21; *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1878 god*, „Ch-WJW”, 1879, nr 16, s. 279–283; *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, za 1881 god*, „Ch-WJW”, 1882, nr 17, s. 306–308.

26 *W dniu...*, „WGP”/„WPG”, 1869, nr 168, s. 1.

Interesującą formą niepieniężnego wsparcia potrzebujących Rosjan była redystrybucja biletów kolejowych, które RTD otrzymywało bezpłatnie od różnych zarządów dróg żelaznych, a rozdawało je osobom, które dzięki powrotowi w ojczyście strony miały szanse na pracę czy opiekę ze strony rodziny²⁷.

Niewiele wiadomo na temat spędzania wolnego czasu przez dzieci czy starców z Maryjskiej Ochronki w pierwszym okresie jej funkcjonowania. Prawdopodobnie nie mieli oni wielu rozrywek. Niemniej w prasie cyklicznie pojawiały się relacje z urządzanej przez i na koszt członków RTD imprezy choinkowej dla dzieci w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Scenariusz takiej zabawy przewidywał wykonanie hymnu państwowego *Boże, Caria chrani*, następnie w obecności członków zarządu RTD – jego przewodniczącego generała lejtnanta Apostoła Spiridonowicza Kostandy, kuratorki ochronki (żony przewodniczącego RTD) Agafoklii Aleksandronny Kostandy i kuratora ochronki inżyniera generała majora rezerwy Fiodora Iwanowicza Golikowa – rozdawano dzieciom skromne prezenty: owoce, zabawki, książki. Nieznane są inne szczegóły tego typu imprez w początkowym okresie funkcjonowania RTD, jak na przykład poczęstunki czy tańce. Wiadomo tylko, że dzieci śpiewały przy tej okazji religijny hymn *Kol sławien nasz Gospod na Sijonie*²⁸.

Jak już było wzmiankowane, 24 maja 1873 roku przy Maryjskiej Ochronce utworzony został dom starców. Jego uroczyste otwarcie, równocześnie z klasami rzemieślniczymi, odbyło się w obecności członków zarządu, członków towarzystwa i podopiecznych. Po nabożeństwie (*molebstwie*) odprawionym przez arcybiskupa warszawskiego i nowogiejorgijewskiego Ioannikija mury całego budynku ochronki zostały skropione wodą święconą, a władyka pobłogosławił nowo otwierane placówki ikoną, którą przekazał kuratorom. Następnie przewodniczący zarządu Apostoł Spiridonowicz Kostanda w swoim przemówieniu przedstawił wieloletnie starania RTD o otwarcie domu starców, począwszy od powołania ochronki w 1868 roku. Na koniec sekretarz zarządu Wasilij Wasilewicz Wiłujew przeczytał obecnym zatwierdzone przez byłego namiestnika w Królestwie Polskim przepisy (*położenija*) dotyczące domów starców i klas rzemieślniczych dla wychowanków ochronki, a także akt otwarcia, który był podpisany przez wszystkich obecnych. Utworzony dom starców przeznaczony był dla 20 osób: 10 mężczyzn i tyłuż kobiet. W dniu jego otwarcia podopiecznych było tylko ośmioro: jeden starzec i siedem starszek.

Przebywający w domu starców seniorzy nie siedzieli beczynnie, ale na miarę swoich sił i zdrowia przyjmowali na siebie różne obowiązki. Praca była bowiem, w założeniach członków zarządu RTD, wartością pożądaną.

27 *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, s 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda*, „Chołmskij grieko-uniatskij miesiacestłow na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (*Błagotworitielnije obszczestwa*), s. 12–21; *Izwleczenie iz otczota Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1879 god*, „Ch-WJW”, 1880, nr 18, s. 296–298; F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie...*, s. 386–387.

28 *W proszłaju subbatu...*, „WD”, 1871, nr 280, s. 1012; *Gorodskije izwiestia*, „WD”, 1873, nr 1, s. 2.



2. Fragment planu Lindleya z przełomu XIX i XX w. z widoczną zabudową Maryjskiej Ochronki na Nowym Mieście, www.mapa.um.warszawa.pl/mapaApp1/mapa?service=mapa_historyczna / Detail of Lindley's map from the late 19th/early 20th century, with the buildings of the Marian Orphanage visible in the New Town, www.mapa.um.warszawa.pl/mapaApp1/mapa?service=mapa_historyczna

Uważali oni, że wzbogaca ona życie człowieka i utrzymuje go w dobrej kondycji fizycznej i duchowej; odgradza od złych zajęć i pomysłów, a skłania do szanowania siebie i innych. W związku z powyższym w 1873 roku jeden starzec nadzorował czystość w tymczasowej cerkwi ochronki i odprowadzał chłopców do Okręgowych Warsztatów Artyleryjskich, gdzie uczyli się rzemiosł, jedna z pensjonariuszek zajmowała się praniem bielizny, druga reperowała ową bieliznę, trzy cerowały pończochy, a oprócz tego jedna z tych ostatnich sprzątała stołówkę. Pozostałe dwie były niewidome i nie mogły podjąć się obowiązków na rzecz Maryjskiej Ochronki. Na podstawie przepisów, tak o klasach rzemieślniczych, jak i domu starców w Maryjskiej Ochronce, połowa zarobionych pieniędzy szła na rzecz pracującego, a druga połowa na zakup materiału do pracy²⁹.

Siedziba Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie

Z pierwszego sprawozdania RTD za okres 6 maja 1866 – 6 maja 1867 r. wiadomo, że Towarzystwu przekazano do dyspozycji część pomieszczeń dawnego klasztoru franciszkanów na Nowym Mieście (wówczas północna część cyr-

29 *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, s 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda*, „Chołmskij grieko-uniatskij miesiacestow na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (*Błagotworielnije obszczestwa*), s. 12–21.



3. Budynek dawnej Maryjskiej Ochronki na Nowym Mieście, 1944, ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego / The former Marian Orphanage building in the New Town, 1944, Warsaw Rising Museum collection

kułu soborowego). Po przeprowadzeniu remontu i prac adaptacyjnych urządzono w nich siedzibę Maryjskiej Ochronki. Przeniosła się ona z budynku zarządu Towarzystwa, mieszczącego się w tak zwanej Kamienicy Karmelitów Bosych przy ul. Bednarskiej 23 (hip. 2677), do budynków przy ul. Franciszkańskiej 2 (hip. 1863a). Na podstawie analizy rocznych sprawozdań oraz archiwalnych planów i zdjęć Warszawy można przyjąć, że właściwie były to dwa, połączone korytarzem, podłużne budynki z przybudówką od zachodu, stojące za pofranciszkańskim kościołem św. Franciszka Serafickiego³⁰. Zachodni budynek ochronki był jednopiętrowy, jego dłuższy bok podzielony był dziewięcioma osiami, z częścią środkową urozmaiconą ryzalitem. Fasada była prosta, tynkowana, bez sztukaterii. Dach pokryty był metalową blachą, czterospadowy (kopertowy) o niskim kącie nachylenia. Wschodni budynek, stojący bliżej pofranciszkańskiego kościoła, był nieco węższy, choć prawdopodobnie o jedną kondygnację wyższy (przynajmniej tak wygląda na zdjęciach lotniczych z 1944 roku, przed zburzeniem). Jego dłuższy bok miał więcej osi, bodaj 13, i mniejsze okna. Niestety, w przeanalizowanych źródłach pisanych brak opisów wewnętrznych podziałów budynków i funkcji poszczególnych pomieszczeń. Zabudowania te stały na niewielkiej działce

30 Po powstaniu styczniowym klasztor franciszkanów zlikwidowano, a kościół przeznaczono na świątynię garnizonową dla rzymskich katolików pełniących służbę w armii rosyjskiej. W zabudowaniach klasztornych od 1837 do 1865 r. funkcjonowała Warszawska Akademia Duchowna Rzymsko-Katolicka. Szczegółowy opis jej pomieszczeń jak i specyficznych funkcji, jakie one pełniły dla kształcenia alumnów, niestety nie dają podstaw do zilustrowania okresu, kiedy zajmowane były przez Maryjską Ochronkę. Zob.: A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej. Ze źródeł urzędowych i ze wspomnień jej wychowanków zebrane*, Warszawa 1907, s. 22-25.



4. Fragment planu Lindleya z przełomu XIX i XX w. z widoczną Maryjską Ochronką na Sielcach, www.mapa.um.warszawa.pl/mapaApp1/mapa?service=mapa_historyczna / Detail of Lindley's map from the late 19th/early 20th century, with the buildings of the Marian Orphanage visible in Sielce, www.mapa.um.warszawa.pl/mapaApp1/mapa?service=mapa_historyczna

odgrodzonej od ulicy starym, ceglany murem, zaś od sąsiadującej Mikołajewskiej Ochronki Dzieci Żołnierskich, jak i od ul. Czarnej (Sapieżyńskiej), postawiony został w 1868 roku drewniany parkan, który później kilkakrotnie naprawiano.

Aby zapewnić właściwe wychowanie religijne podopiecznych, zbudowano w ochronce domową cerkiew. Arcybiskup warszawski i nowogeorgijski Ioannikij poświęcił jej ołtarz pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa (*Roźdiewstwa Christowa*) 20 listopada 1874 roku. Prace związane z wystrojem cerkwi prawdopodobnie wykonał feldfebel Iwan Kriekuszczenko z 3. Gwardyjskiej Konnej Baterii, jednostki wojskowej kwaterującej nieopodal Łazienek. Obecny na tej uroczystości był naczelnik Królestwa Polskiego Paweł Jewstafjewicz Kotzebue, członkowie zarządu i członkowie RTD, a także osoby z samej ochronki – personel, dzieci i starcy. Zasługę otwarcia tej cerkwi w późniejszych wspomnieniach przypisuje się małżeństwu Kostandów. Warto zwrócić uwagę, że już w sprawozdaniu RTD za niepełny 1873 rok odnotowano, że dzięki kuratorce Agafoklii Aleksandrownie Kostandzie i kuratorowi Fiodorowi Iwanowiczowi Golikowowi w jednej z sal ochronki otwarta została tymczasowa cerkiew. Nabożeństwa odprawiali w niej zapraszani każdorazowo z innej cerkwi duchowni. Ta świątynia prawdopodobnie miała na wyposażeniu nie stały, ale jakiś połowy ikonostas, czyli ikony malowane na płótnie na składanych, drewnianych ramach. Niestety, nie dysponujemy szczegółowym opisem tej cerkwi, poza inwentarzowym odnotowaniem, iż w 1873 roku na jej wyposażeniu było niemało, bo aż 110 przedmiotów.

Z pewnością otwarcie również w 1873 roku, w budynkach przy ul. Franciszkańskiej 2, klas rzemieślniczych i domu starców wymogło prace remontowe i adaptacyjne. Roczne sprawozdanie za 1880 rok odnotowuje odnowienie budynków Maryjskiej Ochronki za kwotę 575 rubli³¹.

Działalność Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie na tle przemian społeczno-politycznych

Jakkolwiek cesarz Aleksander III (1881–1894) krytycznie przyjmował reformy swego ojca i starał się wstrzymać ich konsekwencje społeczne, to jednak zmiany okazały się niemożliwe do cofnięcia. Kraj się industrializował, a szerokie masy chłopskie proletaryzowały się. W początkach nowego panowania rządu w Królestwie Polskim sprawował pojednawczy generał kawalerii Piotr Pawłowicz Albiedinskij (1880–1883), a w Maryjskiej Ochronce RTD pierwsze skrzypce grało małżeństwo Tiepłowych i raczej układowy politycznie jej kurator, komendant 1. Batalionu Warszawskiej Artylerii Fortecznej, kapitan Iwan Dmitrijewicz Podarujew. Był on także starostą cerkwi cyta-delowej, co dodatkowo wiązało dzieci z tamtejszym środowiskiem wojskowych.

Na tle rozprzestrzeniającej się wówczas reakcji, wspartej dodatkowo rosyjskim nacjonalizmem, sprawowanie najwyższego urzędu nad Wisłą przez nominata Aleksandra II mogło wydawać się anachroniczne. Dlatego nagła śmierć Albiedinskiego w okresie uroczystości koronacyjnych 1883 roku była bardzo wygodna dla Aleksandra III i pozwoliła mianować następcę odpowiadającego nowym potrzebom. Został nim znany bohater niedawnej bałkańskiej kampanii, podczas której Rosja walczyła z Turcją (1877–1878), generał kawalerii Iosif Władimirowicz Hurko (Gurko, 1883–1894)³². I gdy do Warszawy, wraz ze zmianami kadrowymi, dotarła polityka rusyfikacji, przewodniczenie RTD przejął osławiony polakożerca, okręgowy kurator oświaty Aleksandr Lwowicz Apuchtin. Dobierał on sobie nowych współpracowników, dość często ich wymieniając. Awansowanego do stopnia podpułkownika Iwana Dmitrijewicza Podarujewa przez kilka lat utrzymywał jako kuratora Maryjskiej Ochronki. Później zastąpił go na tym stanowisku radca

31 Prijut, „WD”, 1867, nr 198, s. 805–806; *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Blagotworitel'nogo Obszczestwa w Carstwie Polskom, s 6 maja 1873 goda po 1 janwaria 1874 goda*, „Chotmskij grieko-uniatkij miesiacestw na 1875 god”, Warszawa 1874, czast V. (*Blagotworitel'nyje obszczestwa*), s. 12–21; *W dniu...*, „WGP”, „WPG”, 1874, nr 244, s. 2; *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Blagotworitel'nogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1883 god*, „Ch-WJW”, 1884, nr 11, s. 174–177; *Go-radskije izwiestia*, „WD”, 1874, nr 245, s. 1068; *Wskutek...*, „WGP”, „WPG”, 1876, nr 175, s. 2; F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie...*, s. 386–387.

32 Rosyjska dobroczynność nad Wisłą w tym okresie była bardzo krytycznie oceniana przez ówczesnych polskich publicystów. Przede wszystkim zarzucali oni Rosjanom instrumentalne wykorzystywanie tej sfery do rusyfikacji i prawosławnego prozelityzmu; patrz: S. Krzemiński, *Dwadzieścia pięć lat Rosyi w Polsce (1863–1888)*. *Zarys historyczny*, Lwów 1892, s. 180–181; A. Zaleski, *Towarzystwo warszawskie. Listy do przyjaciółki przez baronową XYZ*, Warszawa 1970, s. 117, 120–121; por. Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 301–302.

stanu Ryszkow³³, a kolejny był dyrektor Warszawskiej Szkoły Realnej z oddziałami przy ul. Jezuickiej 4 i Nowy Zjazd 3, Nikołaj Nikołajewicz Kacaurow.

Śród kuratorek Maryjskiej Ochronki w tym okresie, w relacjach rosyjskojęzycznej prasy warszawskiej wybija się wdowa po zmarłym w 1875 roku generale lejtnancie Fiodorze Iwanowiczu Golikowie, Jelizawie Wasielwna Golikowa. Wśród członków RTD angażujących się w działalność Maryjskiej Ochronki byli jeszcze naczelnik Warszawskiego Okręgu Żandar mów, generał lejtnant Nikołaj Pietrowicz Brok z żoną Nadieżdą Nikołajewną Brok (z domu Lamsdorf).

Wzrosła też rola Cerkwi prawosławnej, docierającej z nacjonalistycznym przekazem do najszerzych kręgów społecznych, również do najuboższych. Przejawiało się to aktywnością duchownych z tutejszej cerkwi pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa – *swiaszczenników* Michaiła Rodkiewicza, a następnie Konstantina Iwanowicza Gołoskiewicza. Gdy z dystansu czasu wspomniano inne osoby, które najsilniej odcisnęły piętno na działalności Maryjskiej Ochronki, to wskazywano jeszcze dwóch prawosławnych hierarchów, kuratorów struktur krajowych RTD: arcybiskupów chełmsko-warszawskiego: Leontija (Leoncjusza) i Fławiana (Flawiana)³⁴.

W tym okresie cesarski patronat nad Maryjską Ochronką przejęła żona Aleksandra III, Maria Fiodorowna. W życiu instytucji nadal dominowało celebrowanie świąt dworskich. Ważnymi wydarzeniami były żałoba po śmierci cesarza Aleksandra II w 1881 roku, koronacja Aleksandra III w 1883 oraz radość z ocalenia Romanowów z katastrofy kolejowej w 1888 roku. Wznoszono wtedy żarliwe modły do Boga oraz urządzano spotkania w wąskim gronie. Przesyłano również pozdrowienia i zapewnienia o wiernopoddańczych uczuciach przy okazji zakończenia dużych inwestycji, jak remonty czy wzniesienie nowych budynków³⁵. Do spotkania cesarza Aleksandra III i Marii Fiodorowny w Maryjskiej Ochronce z jej podopiecznymi doszło 29 sierpnia 1884 roku, podczas ich paradnej wizyty w Królestwie Polskim. U samego wejścia dzieci powitały parę cesarską chlebem i solą. Następnie w cerkwi powitała ją miejscowy duchowny z krzyżem i wodą święconą. Kiedy koronowane osoby całowały krzyż, dzieci zaśpiewały *Spasi, Gospodi, ludi Twoja*. Następnie wręczyły cesarzowej bukiet i wyszywany na ludowo ręcznik, cesarzowi zaś ewangelię w introligatorskiej oprawie własnej roboty. Później dzieci zaśpiewały hymn państwowy *Boże, Caria chrani!* Cesarska para podziękowała generałowi Nikołajowi Nikołajewiczowi Tiepłowowi i jego żonie, Jelizawie Pawłownie Tiepłowej za zastany stan ochronki.

Podczas wizyt pozostałych członków domu Romanowów w Warszawie niekiedy mogli oni wysłuchać chóralnego śpiewu podopiecznych Maryjskiej Ochronki podczas nabożeństwa religijnego.

33 Najpewniej chodzi o Siergieja Nikołajewicza Ryszkowa kierującego 2. Gimnazjum Męskim przy ul. Wilczej 41.

34 *Mariinskij prijut*, „WD”, 1902, nr 311, s. 2.

35 *20-go oktiabria...*, „WD”, 1887, nr 228, s. 2; *Siegodnia*, „WD”, 1889, nr 235, s. 1.

Można jeszcze odnotować, że w tym okresie struktura krajowa RTD rozbudowana została o oddział kaliski, przekształcony z miejscowego cerkiewno-parafialnego kuratorium dobroczynnego (*popieczitelstwa*). Jego pierwsze posiedzenie odbyło się w urodziny cesarzowej, 14 listopada 1883 roku³⁶.

W okresie panowania kolejnego cesarza zarząd i członkowie RTD nie zaniedbywali poszukiwań źródeł utrzymania Maryjskiej Ochronki. Dzięki temu budżet stowarzyszenia nie zależał tylko od niewysokich składek członkowskich. Tradycyjnie największą pozycją w budżecie RTD był dochód z loterii fantowej. W roku 1882 z imprez organizowanych tylko w Warszawie było to aż 6429 rubli. Za tym niewątpliwym sukcesem stały cenne darowizny. Były wśród nich rzeczy od cesarzowej Marii Fiodorowny, na przykład artystycznie wykonane z porcelany naczynie śniadaniowe z przykrywką (*déjeuner*). Wiele przedmiotów przysłały firmy chcące zyskać przychyłość carskich władz przy staraniach o duże zamówienia publiczne, jak na przykład spółka akcyjna Lilpop, Rau i Loewenstein. Ale w budżecie RTD uwidoczniły się też wtedy wyraźniej specjalne fundusze pamiątkowe czy testamenty, co świadczyło o bogaceniu się społeczeństwa. Przykładem może tu być fundusz utworzony w 1883 roku przez byłych wojskowych, podkomendnych warszawskiego generał-gubernatora Pawła Jewstafjewicza Kotzebue, chcących upamiętnić jego służbę nad Wisłą. W tym celu zebrali oni między sobą 2891,76 rubla. Odsetki od tego kapitału miały zasilić fundusz stypendialny imienia hrabiego Kotzebue dla dzieci urzędników i wojskowych. Owe stypendia miały być instytucjonalnie ulokowane właśnie przy Maryjskiej Ochronce. Rok wcześniej Jelizawie Wasilewna Golikowa na pamiątkę czasów, kiedy jej mąż był kuratorem Maryjskiej Ochronki, podarowała 2400 rubli. Jej zamiarem było także, aby te pieniądze stworzyły fundusz, z odsetków od którego finansowany miał być stypendysta im. Fiodora Iwanowicza Golikowa. Innym przykładem wspomagania ochronki był testament Praskowii Ilicznej Miedyncewej. Ta jeszcze za życia była ubezwłasnowolnioną moskiewską bogaczką alkoholicką, której majątkiem zarządzali wyznaczeni przez sąd powiernicy. Po jej śmierci w 1891 roku adwokat Fiodor Nikiforowicz Plewako był upoważniony do przekazania RTD tysiąca rubli³⁷.

Liczebność podopiecznych Maryjskiej Ochronki za panowania cesarza Aleksandra III nie uległa większym zmianom. Było to około 80 dzieci, po połowie dziewcząt i chłopców. Niestety, uwaga dziennikarzy „Warszawskiego Dniownika” skupiona była przeważnie na młodszych podopiecznych i często

36 *W poniedziałek...*, „WD”, 1882, nr 128, s. 2; *29-go awgusta...*, „WD”, 1884, nr 186, s. 1; *Ot prawlenia Ruskiego Błagotworitel'nogo Obszczestwa*, „WD”, 1898, nr 340, s. 3; M. Chudziak, *Pobyty ich Cesarskich Mości w Kraju Nadwiślańskim od dnia 27 sierpnia do 14 września 1884 roku, opowiadanie nauczyciela ludowego M. Chudziaka*, Warszawa 1885, s. 12.

37 *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitel'nogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1883 god.*, „Ch-WJW”, 1884, nr 11, s. 174-177; *Zawtra...*, „WD”, 1887, nr 191, s. 1; *W subbotu...*, „WD”, 1887, nr 194, s. 1-2; *Po słuczaju pribliżajuszczichsia prazdnikow Roźdiestwa Christowa...*, „WD”, 1887, nr 266, s. 2; *Kak my uznali...*, „WD”, 1891, nr 180, s. 1; *Nikołajewskij...*, „WD”, 1893, nr 328, s. 2; *Prawlenie...*, „WD”, 1893, nr 345, s. 3.

pomijała starców³⁸. Na szczęście szczegółowe dane odnotowują wypisy z rocznych sprawozdań RTD publikowane w miesięczniku „Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik”. Otóż starców w tym okresie było zwykle około dziesięciu, jednakże w związku z bardzo podeszłym ich wiekiem wielu umierało w trakcie roku sprawozdawczego. Dlatego też bywały momenty, że seniorów było ledwie pięciu, zanim zdążono zapełnić zwolnione miejsca. W tej grupie było zdecydowanie, nawet kilkukrotnie, więcej kobiet niż mężczyzn³⁹.

Maryjska Ochronka nadal starała się dać swoim podopiecznym podstawowe wykształcenie. Postępów doglądali warszawscy generał-gubernatorowie. Świadczy o tym przykład relacji z 23 listopada 1883 roku, kiedy nowo mianowany generał-gubernator warszawski Iosif Władimirowicz Hurko z żoną Marią Andriejewną, po szczegółowym obejrzeniu pomieszczeń placówki odpytywał dzieci z arytmetyki itp. Jednak w szkole ochronki nie dominowała nauka poszczególnych działów matematyki, a wychowanie religijno-moralne, które realizował diakon Karasiejew. Doroczny egzamin końcowy z religii przeprowadzał już osobiście arcybiskup Leontij. Na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku raczej nieliczne były sytuacje, gdy niektóre dzieci uzyskiwały ponadprzeciętne wyniki i kontynuowały naukę poza ochronką. Kilukrotnie odnotowano wówczas pewnego chłopca, który na ochotnika zgłosił się do jednego z pułków, a stamtąd przeszedł do Warszawskiej Szkoły Junkrów⁴⁰. W 1882 roku pewna dziewczynka wstąpiła do Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Panien Szlachetnie Urodzonych⁴¹, także jedna umieszczona została na pensji przy prestiżowym 1. Gimnazjum Żeńskim (ul. Rymarska 3). W roku 1883 dwóch chłopców kontynuowało naukę w Warszawskiej Szkole Duchownej (ul. Długa 15), a jedna dziewczynka skończyła pełen kurs nauki w wyżej wspomnianym 1. Gimnazjum Żeńskim.

Dzieci mniej zdolne oraz chłopskiego pochodzenia chętnie oddawano rodzinom rosyjskim jako służących (*w usłużenije*). Przyjęła takie dzieci na przykład wdowa po generale, pani Jachontowska. Wybrane dziewczynki z ochronki, które po szkole początkowej przechodziły do klas rzemieślniczych i uczyły się krawiectwa, w latach osiemdziesiątych XIX wieku posyłane były do zakładu nauki kroju i szycia sukien damskich Aurelii Kobierzyckiej⁴², z płacą 25 rubli na rok. Tam uzyskiwały one dyplom mistrzowski certyfikowany przez magistrat. Dlatego, zanim opuściły ochronkę, miały zebrane oszczędności na zakup maszyny do szycia. Warto odnotować, że w 1882 roku siedmiu chłopców uczyło się gry na skrzypcach, a dwie dziewczynki będące gimnazjalistkami – na fortepianie. Mu-

38 Nic nie wnosi również przegląd roczników statystycznych pt. *Obzor goroda Warszawy*.

39 *Izwłeczenije iz otczota Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1882 god*, „Ch-WJW”, 1883, nr 20, s. 346–347; *29-go awgusta...*, „WD”, 1884, nr 186, s. 1; *Izwłeczenije iz otczota o dietielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1883 god*, „Ch-WJW”, 1884, nr 11, s. 174–177.

40 Ta wyższa szkoła wojskowa kształcąca przyszłych oficerów mieściła się przy ul. Senatorskiej 13; por. przyp. 37.

41 Szkoła dla dziewcząt, mieszcząca się przy ul. Wiejskiej 8.

42 Zakład ten mieścił się przy ul. Marszałkowskiej 53a.

zyki uczył wtedy w Maryjskiej Ochronce zatrudniony odpłatnie kapelmistrz, zastąpiony następnie przez członków RTD małżeństwo Czerncowych, którzy zobowiązali się bezpłatnie dawać lekcje trzy razy w tygodniu. Przyniosło to szybko wymierne korzyści, ponieważ w ciągu roku dzieci ze swoimi nauczycielami muzyki zarobiły aż 2330 rubli i 45 kopiejek, za które zakupiono instrumenty i wynajmowano jeszcze innych nauczycieli muzyki⁴³.

W Maryjskiej Ochronce zdarzali się również wychowawcy z problemami osobistymi. W imieniny patronki placówki, 22 lipca 1881 roku, nadzorca (*nadsmotrszczyk*) wychowanków, niejaki Myczka, powiesił się w swoim mieszkaniu⁴⁴.

Zaangażowanie małżeństwa Tiepłowych w działalność RTD skutkowało też tym, że dzieci z Maryjskiej Ochronki często uczestniczyły w uroczystościach Warszawskiej Artylerii Fortecznej, którą dowodził generał lejtnant Mikołaj Tiepłow. Z reguły przy takich okazjach chór Mikołajewskiej Ochronki śpiewał w soborze fortecznym na cytadeli. Tak było podczas różnych uroczystości religijnych, ale też 15 czerwca 1882 roku, kiedy generał *Feldcejmjester* (*Feldzeugmeister*) całej artylerii, wielki książę Michał Mikołajewicz wizytował Cytadelę Aleksandrowską. Chór dzieci z ochronki śpiewał również w obozie Warszawskiej Artylerii Fortecznej, który latem rozbijał namioty na esplanadzie cytadeli, dokładnie naprzeciw lunety „Pawiel”. Kierowane przez Słusarskiego w 1882 roku dzieci występowały z rosyjskim repertuarem na zabawach żołnierskich urządzanych z okazji cesarskich imienin 30 sierpnia. Niespełna rok później, 15 maja 1883 roku, uczestniczyły one, w tym samym miejscu, w hucznym festynie z okazji koronacji Aleksandra III i Marii Fiodorowny. Wtedy też magistrat Warszawy przekazał RTD 300 rubli na rozdanie biednym mieszkańcom miasta wyznania prawosławnego⁴⁵.

Z uroczystości organizowanych dla rozrywki samych podopiecznych Maryjskiej Ochronki, niezmiennie pozostawała bożonarodzeniowa choinka. W tym okresie utrwałała się zasada, iż finansowano ją z darowizn w zamian za tradycyjne noworoczne wizyty i podarki warszawskiej kolonii Rosjan na Zamku u generał-gubernatora. Scenariusz samej imprezy choinkowej został wzbogacony, co było możliwe dzięki systematycznemu udziałowi w niej przewodniczącego zarządu RTD Aleksandra Lwowicza Apuchtina z żoną. Skłaniało to wiele osób do większej szczodrości. Dysponujemy szczegółową relacją z 3 stycznia 1889 roku. Wówczas spotkanie rozpoczęło się dokładnie o godzinie 6.30 wieczorem przy dźwiękach marsza granego przez orkiestrę wojsko-

43 *Izwleczenie iz otczota Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1882 god*, „Ch-WJW”, 1883, nr 20, s. 346–347; *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1883 god*, „Ch-WJW”, 1884, nr 11, s. 174–177; *Wczera...*, „WD”, 1883, nr 242, s. 1; *Uczawszysmia prawosławnogo ispowiedanija...*, „WD”, 1885, nr 105, s. 2; 14 maja *Jego Wysokoprierosziaszczennyj archijepiskop...*, „WD”, 1885, nr 108, s. 1.

44 *W dniu...*, „WGP”, „WPG”, 1881, nr 154, s. 1.

45 *Artillerijskij prazdnik*, „WD”, 1882, nr 120, s. 2; *W poniedielnik...*, „WD”, 1882, nr 128, s. 2; *Gulanieje 30 awgusta*, „WD”, 1882, nr 188, s. 1–2; *Prazdnowanije dnia Swiaszczennogo Koronowanija Ich Impieratorskich Wieliczezw Warszawaskim piechotnom junkierskom uczyliszczem w woskriesienije 15 maja*, „WD”, 1883, nr 101, s. 2; *Izwleczenie iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1883 god*, „Ch-WJW”, 1884, nr 11, s. 174–177.

wą. Dzieci wprowadzono do sali, gdzie stała oświetlona licznymi świeczkami i bogato ozdobiona choinka. Pracami tymi kierował były kurator Maryjskiej Ochronki, a w tym momencie już szeregowy członek RTD – pułkownik Warszawskiej Artylerii Fortecznej Iwan Dmitrijewicz Podarujew. Dzieci wykonały kilka ulubionych rosyjskich piosenek ludowych. Gdy przyszedł moment rozdawania prezentów, dotąd panujący porządek przegrał z rozgardiaszem rozemocjonowanych dzieci. Dostały one prócz prezentów także paczki z orzechami, słodyczami, jabłkami i piernikami. Podarunki zawierające zabawki zakupione zostały z ofiar członków, kuratorów, a także od osób postronnych z St. Petersburga, nierzadko proszących o zachowanie anonimowości. Dalej w programie były tańce, które trwały aż do godziny 11 wieczorem. Na koniec odśpiewano hymn państwowy, po czym dzieci odprowadzono do sypialni, a goście rozeszli się do domów⁴⁶.

Ogólnie można powiedzieć, że w działalności Maryjskiej Ochronki odznaczały się nadzwyczajne chwile, którymi żyła cała rosyjska kolonia w Warszawie⁴⁷.

Przebudowy siedziby Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie przy ul. Franciszkańskiej 2

Relacje z różnych wizyt w Maryjskiej Ochronce pozwalają poznać szczerko-we informacje o jej siedzibie na rogu ulic Zakroczymskiej i Franciszkańskiej. Otóż chłopcy i dziewczynki ulokowani byli w oddzielnych oddziałach (budynkach), gdzie mieli swoje sypialnie, łazienki czy sale zajęć szkolnych. Jedynie podczas modlitwy w cerkwi i w stołówce przebywali razem. Przy tej ostatniej była kuchnia, w której nawet dostojni goście kosztowali przygotowywanych dla dzieci i starców potraw. Rzadko pojawiająca się w relacjach *bolnica prijuta*, najpewniej była jedynie rodzajem izolátky dla chorych.

Jeszcze w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku uważano, że główny budynek ochronki i konsekrowana w 1874 roku cerkiew pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa niepozbawione były komfortu i smaku w wystrój. Zwłaszcza w pisanych relacjach odnotowywano elementy utrzymane w ruskim stylu. Ze sprawozdania RTD za 1883 rok wiadomo też, że znajdowała się w niej dużych rozmiarów ikona św. Fiodora. Podarowała ją Jelizawieta Wasilewna Golikowa, najpewniej na pamiątkę po swym zmarłym mężu. Wtedy też przekazała ona nakrycie na ołtarz, *żertwiennik* i dwa analogiony (*anałoje*) oraz szaty (*rizy*) dla *swiaszczennika* i *diakona*⁴⁸.

46 *Po stuczaju pribliżajuszczichsia prazdnikow Roźdiestwa Christowa...*, „WD”, 1887, nr 266, s. 2; 3-go janwaria..., „WD”, 1889, nr 4, s. 3; *W subbotu...*, „WD”, 1891, nr 1, s. 1-2.

47 *Russkoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w Carstwie Polskom*, „WD”, 1882, nr 172, s. 2; 29-go awgusta..., „WD”, 1884, nr 186, s. 1; *Wczera...*, „WD”, 1893, nr 205, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1893, nr 206, s. 2.

48 *Iz wleczenije iz otczota o diejatielnosti Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Carstwie Polskom za 1883 god*, „Ch-WJW”, 1884, nr 11, s. 174-177; „*Mariinskij prijut*” *Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w Warszawie*, „WD”, 1882, nr 235, s. 1-2; *Wczera...*, „WD”, 1883, nr 242, s. 1; *Prawosławnyje chramy w Warszawie*, „WD”, 1883, nr 197, s. 2; *K statje „Prawosławnyje chramy w Warszawie”*, „WD”, 1883, nr 211, s. 1.

Ocena stanu technicznego ochronki zmieniała się dopiero, gdy we władzach RTD zasiadł Aleksandr Lwowicz Apuchtin. Miał on zwrócić uwagę na panującą w cerkwi ciasnotę i inne wady. Wobec tego, przy błogosławieństwie arcybiskupa chełmsko-warszawskiego Leontija, rozpoczęto intensywne prace budowlane. Wyburzono ściany, wylano nowe podłogi, odnowiono strop, okna i drzwi. Zbudowano całkiem nowy system wentylacji itd. Koszty wszystkich prac były znaczne, choć nie przekroczyły dwóch tysięcy rubli. Ponownego poświęcenia gotowej świątyni pod wezwaniem Bożego Narodzenia dokonał 20 października 1887 roku arcybiskup Leontij, przy koncelebracji archimandryty, trzech *swiaszczenników* i czterech diakonów. Śpiewał archijerejski chór oraz chór złożony z wychowanków ochronki. Po poświęceniu cerkwi archimandryta odprawił liturgię świętą, przy koncelebracji wymienionego wyżej duchowieństwa. W końcu arcybiskup Leontij wygłosił okolicznościowe kazanie. Po uroczystości prawosławny hierarcha i obecny naczelnik kraju Iosif Władimirowicz Hurko z żoną przyjęli zaproszenie na poczęstunek, wystawiony przez zarząd RTD. Odtąd cerkiew Maryjskiej Ochronki była dostępna również dla postronnych wiernych przychodzących z miasta. W niedziele i święta nabożeństwa rozpoczynały się w niej o godzinie 10 rano, natomiast w przeddzień nabożeństwo wieczorne o godzinie 6. Zaledwie dwa lata po gruntownym remoncie cerkiew została odnowiona. We wtorek 24 października 1889 roku odbyło się jej tak zwane małe poświęcenie. Dokonał go arcybiskup Leontij w obecności zarządu i członków RTD, personelu i dzieci z ochronki. Przy tej okazji poświęcona została też ikona Opieki Matki Boskiej (*Pokrowa*). Obecni na nabożeństwie zwracali uwagę na nowe elementy wyposażenia świątyni, które pojawiły się po katastrofie cesarskiego pociągu pod Borkami, 17 października 1888 roku. Były to dwie kute, srebrne połączone chorągwie oraz trzy ikony. W intencji fundatorów były one wotum wdzięczności Bogu za cudowne ocalenie życia Romanowów. W związku z czym na nabożeństwie śpiewano *Mnogaja leta...* cesarzowi, cesarzowej i całemu domowi panującemu⁴⁹.

Przemiany kontekstu społeczno-politycznego działalności Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie

W początku XX wieku zmienił się skład i liczba potrzebujących pomocy ubogich Rosjan w Warszawie. Oprócz wcześniej pozostających po służbie żołnierzy coraz liczniej pojawiali się rosyjscy robotnicy. Żenili się oni zazwyczaj z miejscowymi dziewczętami wyznania rzymskokatolickiego. Najczęściej mieli liczne rodziny, którym nie starczało środków na właściwe wychowanie w *russko-narodnom duchie* dzieci. Wobec czego, wyrastając pośród polskiej większości, nie znały one rosyjskiej kultury. Zdarzało się nawet, że nie znały dobrze języka rosyjskiego i modlitw prawosławnych. A w wypadku przedwczesnej śmierci

49 *20-go oktiabria...*, „WD”, 1887, nr 228, s. 2; *W czetwierg...*, „WD”, 1889, nr 92, s. 1-2; *Siegodnia...*, „WD”, 1889, nr 235, s. 1.

ojca sama matka tym bardziej nie potrafiła wychować dzieci w religii prawosławnej i tradycji rosyjskiej. Ich edukacyjne zaniedbanie było też po trosze wynikiem braku miejsc w szkołach miejskich lub błędnej afiliacji, na przykład w domu wychowawczym Dzieciątka Jezus. W tym ostatnim miejscu asymilacja do polskiej większości tylko się pogłębiała. W tej sytuacji w środowisku warszawskich Rosjan powstawały różne inicjatywy wsparcia, bądź nawet całkowitego przejęcia opieki nad dziećmi. Członkowie RTD starali się umieszczać takich chłopców i dziewczynki w prowadzonych przez siebie szkołach przy ochronkach. Chwalono się, że w przeciągu roku dzieci te nazywały siebie już Rosjanami, wiedziały, co to Rosja, pięknie mówiły i czytały po rosyjsku, potrafiły się modlić w rycie prawosławnym, śpiewały rosyjskie piosenki⁵⁰.

Po niespodziewanej śmierci cesarza Aleksandra III i intronizacji Mikołaja II patronat nad Maryjską Ochronką RTD utrzymała młodo owdowiała cesarzowa Maria Fiodorowna⁵¹. Zachowała ona również patronat nad strukturami Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (RTCK), tak że żona Mikołaja II musiała szukać innych pól aktywności dobroczynnej. Znalazła takie w dobrze finansowanych działaniach z podatku akcyzowego Towarzystwa Krzewienia Ludowej Trzeźwości.

W tym okresie patronat cesarzowej wdowy nad Maryjską Ochronką nadal był czysto symboliczny. Dawała tej charytatywnej placówce prawo posługiwania się w nazwie swoim imieniem. Ta zaś – wdzięczna za to – miała wychwalać ją, krzewiąc u swoich podopiecznych wiernopoddańcze uczucia względem tronu Romanowych. Dzieci z Maryjskiej Ochronki bardzo rzadko otrzymywały jakieś bezpośrednie korzyści, dzięki którym mogły poczuć się rzeczywistymi beneficjentami cesarskiego patronatu. Tak może się stało, kiedy z okazji koronacji cesarskiej 15 maja 1896 roku zaproszono je na spektakl w Cesarskim Teatrze Wielkim. Nie były to już jednak czasy, kiedy bilety otrzymywały wyłącznie wąskie elity. Na koronację Mikołaja II bilety do teatru dostało aż 1,2 tys. warszawskich uczniów szkół rządowych, w tym właśnie ze szkoły początkowej przy Maryjskiej Ochronce. Dopiero w siódmą rocznicę owej koronacji dzieci miały powód, by pełniej odczuwać wdzięczność względem Romanowych, kiedy uroczystości z tym związane świętowały w nowej, niemal pałacowej, siedzibie ochronki. O szczerości ich uczuć w 1903 roku pośrednio świadczyć mogą opublikowane wówczas relacje prasowe. Patronat cesarzowej wdowy Marii Fiodorowny przypomniany został też wcześniej, kiedy RTD budował dochodowy dom na ul. Bednarskiej 23. Otóż matka Mikołaja II przesłała, jako wyraz wdzięczności za przejawy ofiarności członków RTD, ikonę Chrystusa Zbawiciela. Jej uroczyste poświęcenie odbyło się 3 marca 1897 roku w cerkwi Maryjskiej Ochronki przy ul. Franciszkańskiej 2, a dokonał go *swiaszczennik* Konstantin Iwanowicz Gołoskiewicz. Po poświęceniu obrazu

50 *O russkich dietiach w Warszawie*, „WD”, 1902, nr 288, s. 2-3; *W wospitatielnom domie...*, „WD”, 1902, nr 319, s. 3; *Obszczestwo wspomozschestwowanija russkim trudiaszczymisia zenszczynom w Warszawie*, „WD”, 1903, nr 108, s. 3; *Obszczestwo...*, „WD”, 1903, nr 151, s. 2.

51 *Ot prawlenija Russkogo Błagotworitel'nogo Obszczestwa*, „WD”, 1898, nr 340, s. 3.

odbyło się nabożeństwo w intencji zdrowia cesarza, i całego domu panującego. Na ręce cesarzowej wdowy pocztą przesłano podziękowanie z wyrażeniem wiernopoddanych uczuć⁵².

Opieka domu Romanowych nad warszawską ochronką zaczęła przybierać realne kształty od 1899 roku, kiedy cesarz Mikołaj II zgodził się na bezpłatne użyczenie pod budowę jej nowej siedziby części ogrodu przy cesarskiej willi „Sielce”, a rok później wypłacił ze skarbu państwa środki na częściową jej realizację. W związku z tym w czasie najważniejszych etapów budowy (1900–1902), generał-gubernatorowie warszawscy, książę Aleksandr Konstantinowicz Imiertinskij i Michaił Iwanowicz Czertkow telegraficznie komunikowali się z cesarzem Mikołajem II, cesarzową wdową Marią Fiodorową, ale i innymi wpływowymi ludźmi, którzy do budowy się przyczynili⁵³.

Zmiany kadrowe w zarządzie RTD i w Maryjskiej Ochronce

Jakkolwiek Mikołaj II, po intronizacji w 1894 roku, deklarował kontynuowanie polityki ojca, to w polskiej prowincji szybko dokonano zmian kadrowych na najwyższych urządach. Iosif Władimirowicz Hurko oddał urząd warszawskiego generał-gubernatora hrabiemu Pawłowi Andriejewiczowi Szuwałowowi (1894–1896). W następnych latach zmiany powtarzały się, także z powodu podeszłego wieku nominowanych urzędników. Dłużej utrzymał się jako naczelnik kraju Gieorgij Antonowicz Skałon (1905–1914). W cieniu tych politycznych zmian zachodziły i zmiany w zarządzie RTD. Przewodniczącym stowarzyszenia do roku 1897 był okręgowy kurator oświaty Aleksandr Lwowicz Apuchtin. Jego następcy przeważnie pełnili ten sam urząd, jak Walerian Nikołajewicz Ligin, Gieorgij Eduardowicz Zenger czy Władimir Iwanowicz Bielajew. Odstępstwem od tej zasady był zastępca dowodzącego wojskami WOW generał piechoty Andriej Andriejewicz Bogolubow, który przewodniczył RTD w okresie perturbacji związanych z remontem nowo zbudowanej siedziby Maryjskiej Ochronki na Sielcach. Wśród kuratorów placówki silniej wyróżnili się komendant Warszawskiej Twierdzy, a potem pomocnik dowodzącego wojskami WOW generał piechoty Konstantin Wissarionowicz Komarow, a także generał piechoty Piotr Jeriemiewicz Agapiejew. Wśród najaktywniejszych kuratorek Maryjskiej Ochronki odnotować trzeba Nadieżdę Iwanownę Dudicką-Liszynę (żonę komendanta 2. Brygady 10. Dywizji Piechoty generała majora Wiaczesława Michaiłowicza Dudickiego-Liszyna) czy Jekatierinę Fiodorownę Kułakowską i Aleksandrę Siemionownę Sidorowską.

52 *Utriennij spektakl dla uczaszczychsia*, „WD”, 1896, nr 126, s. 2; *14 tiekuszczego maja...*, „WD”, 1903, nr 135, s. 2; *3-go marta...*, „WD”, 1897, nr 64, s. 3; *Russkoje...*, „WD”, 1897, nr 199, s. 1; *21-go sientjabria...*, „WD”, 1897, nr 254, s. 3.

53 *W poniedziałnik...*, „WD”, 1900, nr 241, s. 2; *Zakładka nowego zdanija dla Mariinskogo prijuta*, „WD”, 1900, nr 243, s. 2; *Toczias...*, „WD”, 1900, nr 245, s. 3; *Po słuczaju...*, „WD”, 1900, nr 246, s. 3; *Na posłannuju...*, „WD”, 1900, nr 247, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1902, nr 310, s. 1; *Mariinskij prijut*, „WD”, 1902, nr 311, s. 2; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 312, s. 2-3; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 323, s. 4.

W tym okresie wśród proboszczów cerkwi pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa przy Maryjskiej Ochronce byli duchowni mocno związani z warszawskimi szkołami rządowymi. Przykładem może tu być będący absolwentem wołyńskiego seminarium duchownego w Krzemieńcu kapłan (*swiaszczennik*) Konstantin Iwanowicz Gołoskiewicz. Równoległe do posługi w placówce RTD, uczył on religii prawosławnej w 6. Gimnazjum Męskim⁵⁴. Od 1898 roku do wybuchu wojny, już jako protojerej uczył tego przedmiotu w prestiżowych obu pierwszych gimnazjach (tzw. ruskich), gdzie uczęszczały dzieci rosyjskich elit warszawskich. Angażował się też w miejscowym Towarzystwie Religijno-Moralnej Oświaty w Duchu Prawosławnej Cerkwi⁵⁵.

Podobnie przebiegała kariera zawodowa jego następcy, *swiaszczennika* Wasilija Aleksandrowicza Szyngariewa. Ten absolwent Kijowskiej Akademii Duchownej z tytułem kandydata teologii został wyświęcony w 1894 roku i zaraz przydzielono mu etat pomocnika proboszcza łódzkiej cerkwi pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego. Tam uczył religii prawosławnej w trzyklasowej szkole (*Łodzinskoje Aleksandrowskoje 3-klassnoje gorodskoje uczyliszcze*) i ponadetatowo w łódzkim gimnazjum żeńskim. W 1899 roku został przeniesiony przez arcybiskupa do Warszawy, gdzie objął probostwo w cerkwi przy Maryjskiej Ochronce i dodatkowo uczył religii prawosławnej w 6. Gimnazjum Męskim i 3. Gimnazjum Żeńskim (niegdyś tzw. gimnazjach niemieckich). Krótco później, bo już od 1902 roku aż do wybuchu I wojny światowej uczył już tylko w prestiżowym 1. Gimnazjum Żeńskim. W tym okresie, podobnie jak Konstantin Iwanowicz Gołoskiewicz, angażował się on w miejscowym Towarzystwie Religijno-Moralnej Oświaty w Duchu Prawosławnej Cerkwi oraz w tak zwanym *Russkom Krużkie*.

Następnym proboszczem cerkwi przy Maryjskiej Ochronce był *swiaszczennik* Wasilij Iwanowicz Mysyna, który – tak jak Wasilij Aleksandrowicz Szyngariew – był absolwentem Kijowskiej Akademii Duchownej z tytułem kandydata teologii. Po święceniach w 1899 roku podjął pracę zawodową w Warszawie⁵⁶.

Kolejnym duchownym był *swiaszczennik* Ioann Ioanowicz Rozmainkij⁵⁷.

Z pobieżnego oglądu *Adriesa kalendarow goroda Warszawy* widać, jak sukcesywnie powiększany był personel Maryjskiej Ochronki, w tym kadra dydaktyczna ulokowanej przy niej szkoły początkowej. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych pogłębionych badań archiwalnych.

54 Szkoła prowadzona przy ul. Krakowskie Przedmieście 36.

55 Towarzystwo powołane przez prawosławnych nauczycieli i duchownych szkół warszawskich.

56 Uczył religii prawosławnej nie tylko dzieci w Maryjskiej Ochronce, ale też w czteroklasowej miejskiej szkole, praskim gimnazjum męskim (na rogu ul. Brukowej i ul. Namiestnikowskiej) i w szkole realnej przy ulicy Jezuickiej 4 i Nowy Zjazd 3. W ostatnich latach przed wybuchem wojny światowej był nauczycielem w 5. Gimnazjum Męskim (ul. Koszykowa 45) i proboszczem nowo otwartej cerkwi pw. św. Aleksego w Mokotowskim Arszczie Śledczym.

57 Prawdopodobnie przybył on do Warszawy z Rawy, gdzie był – zaraz po Chełmskim Seminarium Duchownym i święceniach kapłańskich w 1896 r. – pierwszym proboszczem cerkwi pw. św. Trójcy. Służbę w cerkwi przy Maryjskiej Ochronce RTD w Warszawie łączył z pracą nauczyciela religii prawosławnej w 4. Gimnazjum Żeńskim (ul. Kapucyńska 21). W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej był już pomocnikiem proboszcza łódzkiej cerkwi pw. św. Aleksandra Newskiego, co łączył z nauczycielskim etatem w tamtejszym gimnazjum żeńskim.

Wśród różnych przemian w strukturach RTD, jakie zachodziły w okresie panowania Mikołaja II, warto w tym miejscu odnotować, że w 1898 roku spod jego zarządu całkiem wyszła Mikołajewska Ochronka Dzieci Żołnierskich. Odtąd zarządzana ona była przez osobną radę pod przewodnictwem głównie dowodzącego WOW, to jest warszawskiego generał-gubernatora.

Finansowanie działalności Maryjskiej Ochronki RTD w ostatnim okresie jej funkcjonowania

Dokonująca się na przełomie wieku XIX i XX w Imperium Rosyjskim dynamiczna industrializacja skutkowała napływem do Warszawy taniej rosyjskiej siły roboczej. Czy to załamanie koniunktury gospodarczej, czy jakiś losowy, osobisty wypadek czynił z tych ludzi nędzarzy. Zabieganie o poprawę ich losu – poprzez zbieranie funduszy na działalność ochronki czy bezpośrednią wypłatę zapomóg – stało się najbardziej widocznym na łamach rosyjskojęzycznej prasy Warszawy aspektem działania RTD. Pozostały składki członkowskie i jednorazowe darowizny, zwłaszcza na coroczną imprezę choinkową dla podopiecznych⁵⁸.

Nowym źródłem finansowania Maryjskiej Ochronki, budzącym u niektórych wątpliwości moralne, były inwestycje budowlane RTD. Do takich należała budowa w latach 1896–1897, za około 125 tysięcy rubli, luksusowej kamienicy przy ulicy Bednarskiej 23 z apartamentami pod wynajem dla możnych najemców. Pieniądże z wynajmu miały iść na statutową działalność RTD. Rzeczywiście inwestycja ta, mimo że częściowo realizowana z pożyczki od warszawskiego bractwa prawosławnego, uczyniła nieruchomość RTD bardziej rentowną⁵⁹.

Pojawiły się pieniądze specjalnie wyasygnowane przez naczelnika (generał-gubernatora) kraju, najpewniej z resortu spraw wewnętrznych. Takim zastrzykiem finansowym już na jesieni 1895 roku wspomógł Towarzystwo warszawski generał-gubernator graf hrabia Paweł Andriejewicz Szuwałow⁶⁰.

Sytuację finansową warszawskiego oddziału RTD radykalnie zmieniły skumulowane w niewielkim odstępie czasu duże inwestycje. Bardzo ryzykowna okazała się zwłaszcza budowa nowej siedziby Maryjskiej Ochronki na działce o wysokim poziomie wód gruntowych. Na szczęście czy nieszczęście

58 *Wczera...*, „WD”, 1895, nr 300, s. 2.

59 *Zakładka dama Russkogo Błagotworielnego Obszczestwa w Warszawie*, „Ch-WJW”, 1896, nr 14, s. 258–260; *26-go maja...*, „WD”, 1896, nr 136, s. 2; *Zawtra...*, „WD”, 1896, nr 158, s. 2; *Zakładka dama Russkogo Błagotworielnego Obszczestwa*, „WD”, 1896, nr 160, s. 3; *Ruskoje...*, „WD”, 1897, nr 199, s. 1; *21-go sientjabria...*, „WD”, 1897, nr 254, s. 3; *Ot prawlenia Russkogo Błagotworielnego Obszczestwa*, „WD”, 1898, nr 340, s. 3.

60 *Wczera...*, „WD”, 1895, nr 236, s. 2; *Prizrienije, obuczenie i wospitanije prawosławnych dietiej niedostatocznego nasielienija g. Warszawy*, „WD”, 1904, nr 285, s. 2; *Prizrienije, obuczenie i wospitanije prawosławnych dietiej niedostatocznego nasielienija g. Warszawy (prodożenije, okonczanije)*, „WD”, nr 287, 1904, s. 3–4; *Prizrienije, obuczenie i wospitanije prawosławnych dietiej niedostatocznego nasielienija g. Warszawy (okonczanije)*, „WD”, 1904, nr 288, s. 2–3; patrz też: *Błagotworielnost w Rossiji*, t. II, *Spisok błagotworielnych uczeżdzenij*, czast II, St. Petersburg 1902.

RTD działka została bezpłatnie użyczona na wsze czasy (póki istnieć będzie Maryjska Ochronka) z majątku zarządu pałaców cesarskich. Mikołaj II wydał na to swoją zgodę 8 kwietnia 1899 roku. Była to wydzielona część ogrodu przy cesarskiej willi „Sielce”. Ambitny projekt architektoniczny szacowano początkowo na 226 803 ruble. Wstępnie zakładano, że środki na inwestycję będą pochodzić ze sprzedaży dotychczasowej siedziby przy ul. Franciszkańskiej 2 albo z kredytu hipotecznego, zabezpieczonego czynszowym domem RTD przy ulicy Bednarskiej 23. Jednak dzięki przychylności władz państwowych wyasygnowano na ten cel 100 tysięcy rubli. Zgodę na to wydał Mikołaj II 28 marca 1900 roku. Z wdzięczności RTD uczyniło ministra finansów Siergieja Julewicza Wittego swoim honorowym członkiem. Mimo braku ponad połowy sumy potrzebnej na inwestycję, RTD rozpoczęło budowę, a do poszukiwania pieniędzy zaangażowało wpływowe osoby. Ostatecznie wrócono do początkowych pomysłów o kredycie lub częściowej sprzedaży majątku. Wartość kamienicy przy ul. Bednarskiej w 1901 roku szacowana była na około 250 tysięcy rubli, a w poprzednim roku przyniosła ona dochód w wysokości 18 103 ruble. Przy czym trzeba pamiętać, że z tych pieniędzy RTD musiało jeszcze spłacać pożyczkę (na budowę kamienicy) od prawosławnego bractwa św. Trójcy, wynoszącą wtedy 14 tysięcy rubli. Wartość zlokalizowanej przy ul. Franciszkańskiej 2 działki, wielkości 1500 sążni kwadratowych (ok. 3 200 m) z budynkami, szacowana była na około 150 tysięcy rubli⁶¹.

W odpowiedzi na apele o wsparcie budowy pojawiały się prywatne darowizny, niekiedy dochodzące nawet do tysiąca rubli. W tym też celu urządzano cykle biletowanych imprez, jak na przykład prelekcje w Klubie Rosyjskim⁶².

W czasie bardzo kosztownej budowy nowej siedziby na Sielcach na bieżącą działalność Maryjskiej Ochronki RTD otrzymywało subwencję szkolną od Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Pomoc ta była kontynuowana w późniejszych latach, kiedy RTD popadło w tarapaty finansowe. W 1903 roku minister oświaty Georgij Eduardowicz Zenger wydał jednorazowo 1750 rubli na urządzenie w placówce warsztatów rzemieślniczych oraz zdecydował o wypłacaniu co roku subsydiów w wysokości 1600 rubli jako dodatek do otrzymywanych w minionych latach 750 rubli. Oprócz już funkcjonujących warsztatów szewskiego i wyplatania koszyków, otworzono wówczas warsztaty stolarski i ślusarski. Dodatkowo jeszcze Miejska Rada Pomocy Społecznej dorzucała Maryjskiej Ochronce kolejne 250 rubli na rok. W budżecie RTD uwzględnić trzeba też pieniądze z rent i papierów wartościowych⁶³. Rządowa

61 G. Głównym Naczelnikiem kraja..., „WD”, 1899, nr 105, s. 2-3; W widu..., „WD”, 1899, nr 122, s. 3; 30 maja..., „WD”, 1899, nr 147, s. 2-3; *Russkoje Błagotworielnoje Obszczestwo w Carstwie Polskom*, „WD”, 1900, nr 150, s. 2-3; *Wczera...*, „WD”, 1900, nr 293, s. 3; *W parkie...*, „WD”, 1900, nr 205, s. 3; *Mariinskij prijut*, „WD”, 1902, nr 311, s. 2.

62 *Prawlenie...*, „WD”, 1901, nr 118, s. 2; *Żelajuszczyje*, „WD”, 1902, nr 69, s. 1; *Nas prosiat...*, „WD”, 1902, nr 80, s. 2.

63 *Błagotworielnost w Rossiji*, t. II, *Spisok błagotworielnych uczeżdzenij*, część II, St. Petersburg 1902; *Mariinskij prijut*, „WD”, 1903, nr 167, s. 3; *W posobie...*, „WD”, 1901, nr 144, s. 2; *Diejatielnost Russkogo Błagotworielnogo Obszczestwa w 1900 godu*, „WD”, 1901, nr 157, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1902, nr 96, s. 1.

przychyłość, czy może nawet specjalne wsparcie inwestycji RTD na Sielcach, było możliwe dzięki temu, iż dawny warszawski okręgowy kurator oświaty Georgij Eduardowicz Zenger został w 1902 roku ministrem oświecenia publicznego w Petersburgu. Wdzięczne RTD nagrodziło ministra i jego żonę honorowym członkostwem.

Gdy tylko w 1902 roku, pośpiesznie, jeszcze przed formalnym przekazaniem budynku, ochronka została przeniesiona na Sielce, podjęto sprawę wynajmu dla zysku starej siedziby na Franciszkańskiej 2. Wynajęto ją właścicielowi średniej szkoły handlowej panu Andrzejowi Ubyszowi. W następnym roku wynajęto jeszcze wolną działkę przylegającą do budynku dawnej ochronki dla ogródków dziecięcych im. Wilhelma Raua, gdzie miano urządzić plac zabaw⁶⁴.

Zawilgocenie i zagrzybienie stropów nowo zbudowanej siedziby Maryjskiej Ochronki skutkowało dodatkowymi wydatkami, związanymi z koniecznością przeprowadzenia kapitalnego remontu. Początkowo sądzono, że zostanie on wykonany w ramach gwarancji przez samego budowniczego Zelmana Regiera, w ciągu trzech – czterech tygodni, z zabezpieczonego wadium w wysokości ośmiu tysięcy rubli. Jednak zakres niezbędnych prac był znacznie większy i wiązał się z wyższymi kosztami. Kiedy więc Regier bezskutecznie domagał się kolejnych czterech tysięcy rubli, ostatecznie porzucił remont. Zarząd RTD, aby nie narazić się na jeszcze większe straty, musiał – nie czekając wyroku sądowego – kontynuować rozgrzebane prace na swój rachunek. Podjął je inżynier Chomenko⁶⁵, który wstępnie skalkulował ich koszt na 19 tysięcy rubli. Jednak w listopadzie 1904 roku specjalna komisja techniczna pod nadzorem generała piechoty A I. (Aleksandra Ignatowicza?) Kossowicza orzekła, że niezbędna będzie wymiana drewnianych belek stropowych na stalowe i oszacowała koszt wszystkich prac remontowych na aż 30 tysięcy rubli, a czas ich zakończenia do 1 czerwca 1905 roku. Jednak wywołane porażką wojenną Rosji z Japonią zamieszki rewolucyjne w Królestwie Polskim zmieniły i te wyliczenia. Z powodu strajków robotniczych i inflacji remont siedziby Maryjskiej Ochronki zakończył się dopiero w maju 1906 roku, zamykając się w kwocie około 37 tysięcy rubli⁶⁶.

Dodatkowymi kosztami w czasie remontu siedziby Maryjskiej Ochronki były opłaty za opiekę i naukę dzieci tymczasowo przeniesionych do prawosławnego monasteru w Leśnej. Roczny koszt utrzymania tam jednego dziecka wynosił 60 rubli, dlatego przebywało tam tylko 6–10 dzieci. Podopieczni Maryjskiej Ochronki najpewniej pojechali do powiatu konstantynowskiego

64 *22 sientabria...*, „WD”, 1902, nr 262, s. 3; *Komitiet...*, „WD”, 1903, nr 29, s. 4; *Ruskoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w Warszawie*, „WD”, 1904, nr 147, s. 3.

65 To prawdopodobnie kapitan Aleksandr Iwanowicz Chomenko z Okręgowego Zarządu Intendentury; patrz *Adries kalendar goroda Warszawy na 1904 god*, Warszawa 1904, s. 55.

66 *W aczeriednom zasiedanii...*, „WD”, 1904, nr 284, s. 3; *Prawlenijem...*, „WD”, 1904, nr 226, s. 4; *Ruskoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w Warszawie*, „WD”, 1904, nr 147, s. 3; *9 nojabria...*, „WD”, 1904, nr 316, s. 4; *W woskriesienije...*, „WD”, 1906, nr 130, s. 2; *W Russkom Błagotworitielnom Obszczestwie*, „WD”, 1906, nr 135, s. 3.

w guberni siedleckiej, choć to żeńskie zgromadzenie zakonne w 1904 roku stało się właścicielem czterech działek ziemi z majątku „Potok” i kolonii Wojciechówki w powiecie warszawskim, w gminie Młociny⁶⁷.

Stan finansowy organizacji przedstawiono na posiedzeniu członków zarządu RTD, które odbyło się 9 listopada 1904 roku. Tego dnia w kasie organizacji było ledwie 7205 rubli gotówki. Zbiórka pieniędzy poprzez loterię dała 5102 ruble. Prócz tego zarząd Towarzystwa dysponował oprocentowanymi papierami wartościowymi w wysokości 20 200 rubli. Z opłat za wynajem mieszkań w czynszowym domu RTD za listopad i grudzień otrzymano około trzech tysięcy rubli. Ochronka w dalszym ciągu była wspierana indywidualnymi darowiznami pieniężnymi i materialnymi. Sytuacja w 1904 roku była na tyle trudna, że zarząd RTD zlecił kuratorom zmniejszenie personelu. W 1904 roku zarząd RTD otrzymał od magistratu Warszawy tysiąc rubli dotacji, nie mógł jednak rozdysonować całości tej kwoty na potrzeby Maryjskiej Ochronki, bo sytuacja wojenna wymagała udzielenia pomocy przede wszystkim bezpośrednim ofiarom wojny i bezrobotnym, którzy w jej wyniku utracili źródła utrzymania swoich rodzin⁶⁸.

W 1906 roku, mimo że w RTD uznano, że kryzys finansowy wywołany perturbacjami remontowymi ochronki na Sielcach został przewyciężony i znacznie wzrosły dochody z wynajmu posiadanych nieruchomości, zarząd nadal zwracał się o pomoc publiczną. Wiosną tego roku władze RTD skutecznie prosiły o zwolnienie z obowiązku płacenia miejskich podatków od należących doń nieruchomości: nr 2677 (ul. Bednarska 23) i 1863a (ul. Franciszkańska 2)⁶⁹.

Działalność Maryjskiej Ochronki RTD w ostatnim okresie jej funkcjonowania

Dzięki większej liczbie źródeł wiemy, że liczebność podopiecznych Maryjskiej Ochronki za panowania Mikołaja II podlegała znacznym fluktuacjom. Wynikało to ze zmiany siedziby z ciasnych budynków na Nowym Mieście na nowy, obszerny gmach na Sielcach i niespodziewanego remontu tego ostatniego, zaraz po jego oddaniu do użytku. Początkowo liczba podopiecznych wynosiła około 100 dzieci (mniej więcej po połowie dziewcząt i chłopców) i pięciu – ośmiu starców. Wzrastała ona tylko nieznacznie, z powodu ograniczeń fi-

67 Obecnie to Marymont na warszawskim Żoliborzu. *W oczeriednom zasiedanii...*, „WD”, 1904, s. nr 284, 3; *9 nojabria...*, „WD”, nr 316, 1904, s. 4

68 *9 nojabria...*, „WD”, 1904, nr 316, s. 4; *Popieczytelstwo...*, „WD”, 1904, nr 25, s. 3; *W zasiedanii...*, „WD”, 1904, nr 357, s. 5; *Spisok licam, sdielawszych dieńiežnoje požertwowanije w polzu Nikołajewskogo i Mariinskogo prijutow dla prawosławnych dietiej w Warszawie wzamien obycznych wizitow w niedielu Sw. Paschi 1906 goda*, „WD”, 1906, nr 91, [dodatek 8-stronicowy, spis alfabetyczny]; *6 i 14 maja...*, „WD”, 1906, nr 137, s. 3; *Russkoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w Warszawie*, „WD”, 1904, nr 128, s. 2; *W zasiedanii...*, „WD”, 1904, nr 357, s. 5; *Prawlenije...*, „WD”, 1904, nr 362, s. 3.

69 *Prawlenija...*, „WD”, 1906, nr 116, s. 2; *Obszczyje sobranije czenow Russkogo sobranija*, „WD”, 1907, nr 39, s. 3; *W woskriesienije...*, „WD”, 1906, nr 130, s. 2; *W Russkom Błagotworiteliem Obszczestwie*, „WD”, 1906, nr 135, s. 3

nansowych, a zwłaszcza lokalowych⁷⁰. Interesujące są szczegółowe dane statystyczne z początku XX wieku o wyznaniu dzieci, ponieważ falsyfikują one obiegową opinię o prowadzonej przez Maryjską Ochronkę działalności prozelitycznej, czyli konwersji rzymskokatolickich dzieci na wyznanie prawosławne. Otóż na dzień 1 stycznia 1901 roku było 53 chłopców i 57 dziewczynek. Wszystkie dzieci były prawosławne. Według wyznania rodziców były one:

- od prawosławnych rodziców – 22 chłopców i 32 dziewczynki;
- od prawosławnej matki i ojca katolika – dwie dziewczynki;
- od prawosławnego ojca i matki ewangeliczki – dwóch chłopców i dziewczynka;
- od prawosławnej matki i ojca ewangelika – dwie dziewczynki⁷¹.

Zaznaczmy, że zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem dzieci z małżeństw mieszanych wyznaniowo, w których jedno z rodziców było prawosławne, musiały być ochrzczone w cerkwi prawosławnej i wychowywane w tej religii. Zatem, przyjmując ważną rolę prawosławia dla rosyjskiej identyfikacji, można mówić co najwyżej o państwowej rusyfikacji poprzez prawny przymus wobec małżeństw mieszanych. Natomiast w stosunku do programu wychowawczego Maryjskiej Ochronki RTD, jedynie w ograniczonym, kulturowym aspekcie podejmowania działań mających na celu przekazanie rosyjskiej kultury prawosławnym dzieciom, wychowywanym w nierosyjskim mieście.

Zgodnie z *Obzorem goroda Warszawy za 1902 god*, miało być wtedy w Maryjskiej Ochronce tylko 78 dzieci obojga płci. Jednak przeniesienie placówki jesienią tego roku do większej siedziby na Sielcach, uchyliło ważny czynnik hamujący rozwój. Nowa komfortowa siedziba zaprojektowana była na aż 200 podopiecznych. W pierwszym dniu stycznia 1903 roku w Maryjskiej Ochronce było już 129 dzieci w wieku od 4 do 16 lat. Rok później było na Sielcach 115 dzieci: 57 chłopców i 58 dziewczynek. Dane roczne za 1904 i 1905 rok podają, iż było wówczas 120 dzieci, równo po połowie dziewcząt i chłopców. W obliczu prowadzonego remontu nowej siedziby Maryjskiej Ochronki nawet wybuch krwawej wojny z Japonią nie mógł spowodować większych zmian w liczbie sierot pod opieką warszawskich struktur RTD. Przyznano jedynie pierwszeństwo przyjmowania sierotom po wojskowych. Klęska wojsk rosyjskich na Dalekim Wschodzie przyniosła rewolucję 1905 roku i kolejne ofiary wśród żandarmów, policjantów i żołnierzy pełniących funkcje policyjne na terenie Królestwa Polskiego. Dla osieroconych przez nich dzieci musiano znaleźć miejsce w Maryjskiej Ochronce, mimo przedłużającego się remontu⁷².

70 *Wczera...*, „WD”, 1895, nr 236, s. 2; *Russkoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w 1896 godu*, „WD”, 1897, nr 155, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1900, nr 293, s. 3.

71 *Diejatielnost Russkogo Błagotworitielnogo Obszczestwa w 1900 godu*, „WD”, 1901, nr 157, s. 2.

72 *Prawlenije...*, „WD”, 1904, nr 37, s. 4; *Russkoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w Warszawie*, „WD”, 1904, nr 147, s. 3; *W oczeriednom zasiedanii...*, „WD”, 1904, nr 284, s. 3; *9 nojabria...*, „WD”, 1904, nr 316, s. 4; *W woskriesienije...*, „WD”, 1906, nr 130, s. 2; *W Russkom Błagotworitielnom Obszczestwie*, „WD”, 1906, nr 135, s. 3; *Obzor goroda Warszawy za 1902 god*, Warszawa 1903, s. 48; *Obzor goroda Warszawy za 1904 god*, Warszawa 1905, s. 47; *Obzor goroda Warszawy za 1905 god*, Warszawa 1906, s. 62; *8 janwaria...*, „WD”, 1907, nr 12, s. 2; *Obszczyje sobranije czenlow Russkogo sobranija*, „WD”, 1907, nr 39, s. 3.

Uporanie się z perturbacjami wywołanymi nieoczekiwanym remontem, kłopotami finansowymi i restrukturyzacją rosyjskich organizacji dobroczynnych w Warszawie, dało w końcu i RTD pewną stabilizację. Pozwoliło to wydatnie podnieść liczebność podopiecznych Maryjskiej Ochronki, z około 160 dzieci do bez mała 200 w ostatnich pięciu latach przed wybuchem I wojny światowej. Jednak liczba starców była wyjątkowo mała, w 1912 roku były to tylko cztery kobiety⁷³.

Podczas panowania ostatniego z Romanowów najważniejszą dziedziną aktywności Maryjskiej Ochronki RTD w Warszawie pozostała szkoła. W 1904 roku była to dwuklasowa koedukacyjna szkoła początkowa z pięcioletnim kursem nauczania, o programie dwuklasowej szkoły miejskiej. Bywała ona celem wizyt różnych dostojnych osób, czym interesowała się rosyjskojęzyczna prasa Warszawy. Dzięki temu wiemy, że przy takich okazjach odbywał się nie tylko przegląd zapleczka dydaktycznego czy socjalnego placówki, ale także osiągnięć edukacyjno-wychowawczych podopiecznych. Był to swoisty popis, wybrane dzieci odpowiadały na pytania gości. Czasem też dzieci śpiewały wyuczone wcześniej rosyjskie pieśni ludowe. Wystawiano wówczas również na pokaz ich prace, wręczano gościom własnoręcznie wykonane przez nie prezenty. Miało to świadczyć o rzetelnie realizowanym programie wychowania podopiecznych do samodzielności w dorosłym życiu. Taki w przybliżeniu był scenariusz wizyt warszawskich generał-gubernatorów, okręgowych kuratorów oświaty czy ich żon. Na tym tle szczególnie były wizyty miejscowych arcybiskupów prawosławnych, poszerzone o wspólną modlitwę i błogosławieństwo. Goście ci zwykli uczestniczyć później w lekcjach religii we wszystkich klasach, każdorazowo upewniając się, że dzieci znają modlitwy i „zakon Boży”. Dla prawosławnych hierarchów było to prawdopodobnie wskaźnikiem, na ile – mieszkając wśród polskiego żywiołu – rosyjskie dzieci znają religię prawosławną i język rosyjski. Niekiedy kierujący prawosławną diecezją obdarowywali dzieci metalowymi ikonkami (medalikami na szyję) i broszurami o treści religijno-moralnej. Cykliczne ich wizyty w czerwcu miały już charakter urzędowy, uczestniczyli bowiem osobiście w odpytywaniu uczniów z religii podczas egzaminów kończących rok szkolny. W nowej siedzibie na Sielcach wizytujący Maryjską Ochronkę mogli się wpisać do książki pamiątkowej gości.

Po rocznych egzaminach końcowych i wystawieniu ocen uczniom urządzano przed wakacjami uroczystą akademię. Prócz dzieci uczestniczyli w niej personel ochronki i znajdującej się przy niej szkoły, także liczni członkowie RTD zajmujący wysokie urzędy państwowe w polskiej prowincji. Razem modlili się na dziękczynnym nabożeństwie w szkolnej cerkwi, by następnie zebrać się w sali rekreacyjnej. Tam, zgodnie z publikowanym planem z 26 maja 1904 roku, odbywała się część artystyczna. Możemy odtworzyć scenariusz wydarzenia: dzieci zaśpiewały modlitwę *Cariu Niebiesnyj*, następnie pełniący w ochronce funkcję kuratora generał Andriej Andriejewicz Bogolubow wystąpił z okolicz-

73 *Obzor goroda Warszawy za 1910 god*, Warszawa 1911, s. 50; *Obzor goroda Warszawy za 1911 god*, Warszawa 1912, s. 48; *Sprawocznaja kniżka s adries-kalendarium goroda Warszawy. Na 1910 god*, Warszawa 1909, s. 396; *Sprawocznaja kniżka s adries-kalendarium goroda Warszawy. Na 1912 god*, Warszawa 1911, s. 422; *Sprawocznaja kniżka s adries-kalendarium goroda Warszawy. Na 1913 god*, Warszawa 1912, s. 405.

nościową mową, a starszy nauczyciel odczytał sprawozdanie o stanie szkoły; dziecięcy chór zaśpiewał patriotyczną pieśń *Sławsia, sławsia...* z końcowej sceny opery Michaiła Iwanowicza Glinki *Żyzń za caria*; trzy dziewczynki z pierwszej klasy deklamowały, dzieląc role, bajkę Iwana Andriejewicza Kryłowa *Ważka i mrówka*; chór ponownie zaśpiewał dwie pieśni ludowe *Protoptała stieżeczku* i *Wo łuziach*; w dalszej kolejności trzech chłopców z drugiej klasy deklamowało z podziałem na role bajkę Kryłowa *Wilk i jagnię*, a dziewczynka z tej klasy recytowała patriotyczny wiersz Iwana Sawicza Nikitina *Ruś*; po występach żona przewodniczącego zarządu RTD, a zarazem okręgowego kuratora oświaty, Maria Dmitrijewna Szwarz oraz kurator Bogolubow rozdali dzieciom nagrody. Na koniec wszyscy zwrócili się do portretu cesarza, a dzieci zaśpiewały hymn *Boże, Caria chrani* i trzykrotnie krzyknęły *ura!* Następnie dzieci rozeszły się do pracowni, gdzie demonstrowały swoje prace⁷⁴.

W relacjach prasowych z wyżej opisanych spotkań dominowała narracja opisująca stosunki między dostojnymi gośćmi a członkami zarządu RTD, wywodzącymi się z tego samego środowiska carskiej administracji cywilnej i wojskowej. Stosunek autorów artykułów prasowych do dzieci był paternalistyczny, raczej nie traktowano ich podmiotowo. Cieszyło dorosłych, gdy wychowankowie recytowali wierszyki czy śpiewali piosenki. Prawie nigdy nie podawano ich imion czy nazwisk, a tym bardziej nie cytowano słów, wyrażanych przez nich osobistych potrzeb czy opinii. Niestety, dzieci w pozostawionych przez nich literackich obrazach są tylko dekoracją urzędniczego świata dorosłych. Jeszcze mniej wiadomo z tych relacji o osobach w podeszłym wieku, będących podopiecznymi domu starców przy Maryjskiej Ochronce. Mimo że byli dojrzałymi osobami, to ich życiorysy lub choćby jakieś ważne epizody z życia nie ciekawiły autorów artykułów. Poza zdawkową statystyką, pozostawali oni grupą jeszcze bardziej anonimową niż dzieci⁷⁵.

Trzeba przyznać, że mimo wielkich kłopotów RTD starało się, aby podopieczni Maryjskiej Ochronki bezpośrednio ich nie odczuli. Widocznie wpłynęły one tylko na zajęcia szkolne niewielkiej liczby dzieci, tych, które czasowo przeniesiono do szkoły przy klasztorze żeńskim w Leśnej. Jednak wyjątkowość tego miejsca i programu dydaktycznego, kierowanego przez przełożoną (*ihumenię*) Jekatierinę (Jewgienię Borisownę Jefimowską), mogło być dla biednego rosyjskiego dziecka nagrodą od losu. Władze RTD nie poddały się zwątpieniu, które podpowiadało, by całkiem zlikwidować Maryjską Ochronkę na Sielcach, a remontowany budynek przerobić na szkołę rzemieślniczą dla chłopców dochodzących z miasta⁷⁶.

74 Akt w Mariińskom prijutie Błagotworitielnogo Obszczestwa, „WD”, 1904, nr 154, s. 3.

75 Wczera..., „WD”, 1900, nr 293, s. 3; W subbotu..., „WD”, 1901, nr 157, s. 2; Mariińskij prijut, „WD”, 1903, nr 167, s. 3; 7 nojabria..., „WD”, 1906, nr 310, s. 3; 1 maja..., „WD”, 1906, nr 119, s. 2; 21 maja..., „WD”, 1906, nr 141, s. 3; O Nikołajewskom prijutie, „WD”, 1906, nr 203, s. 2.

76 W oczeriednom zasiedanii..., „WD”, 1904, nr 284, s. 3; Russkoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w Warszawie, „WD”, 1904, nr 147, s. 3; Russkoje Błagotworitielnoje Obszczestwo w Warszawie, „WD”, 1904, nr 128, s. 2; W woskriesienije..., „WD”, 1906, nr 130, s. 2; W Russkom Błagotworitielnom Obszczestwie, „WD”, 1906, nr 135, s. 3.

W ostatnim okresie działalności Maryjskiej Ochronki nadal chętnie sięgano po jej podopiecznych przy naborze do miejscowych chórów cerkiewnych. Przykładem może być chór organizowany przez dyrygenta (Grigorija Wasilewicza?) Roźdiestwienskiego dla cerkwi pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego w obozie cytadelowym. Ta wspólna dla warszawskich fortecznych pułków piechoty świątynia była konsekrowana 14 sierpnia 1901 roku, na północnym *glasis* Cytadeli Aleksandrowskiej (obecnie obszar Parku Żeromskiego). Przyjęte dzieci pod profesjonalną opieką miały szanse nie tylko poznać nowe cerkiewne modlitwy i pieśni, ale też ogólnie rozwinąć talenty muzyczne. Kiedy zaś podopieczni kończyli 16 lat i opuszczali dziecięce schronienie urządzone im przez RTD, nie byli pozbawieni całkowicie wsparcia. W wielu przypadkach dostawali oni od członków stowarzyszenia listy rekomendacyjne, pozwalające im względnie łatwo dostać się do służby w instytucjach państwowych, jak wojsko czy koleje⁷⁷.

Powróćmy jednak do problemu socjalizacji dzieci w Maryjskiej Ochronce. Jej dość natarczywy charakter miał momentami znamiona indoktrynacji politycznej, ukorzenia poddanych przed monarchią. Najważniejszym jej elementem było uczestnictwo w cyklicznie obchodzonych świętach dynastycznych. Wówczas obowiązkowo w szkolnej cerkwi dzieci słuchały nabożeństw i okolicznościowych kazań duchownego. Z cerkwi zabierane były przez wychowawców do auli na dodatkową pogadankę. Tam ugruntowywano naukę. W przystępnych dla dzieci słowach mówiono o bezgranicznej miłości cesarza i przez to obowiązku poddańczości względem niego. Następnie dzieci i dorośli, wspólnie zwróceni do cesarskich portretów, śpiewali hymn państwowy *Boże, Caria chrani!* Na koniec były okrzyki *ura!* i przejście do stołówki na odświętny obiad. Po nim urządzano dzieciom atrakcyjne zabawy na świeżym powietrzu⁷⁸.

Maryjska Ochronka RTD, jej personel i podopieczni, na ile było to możliwe, uczestniczyli w życiu rosyjskiej społeczności Warszawy. Obecni byli na przykład 21 listopada 1900 roku w zamkowej cerkwi pod wezwaniem św. Konstancyi na nabożeństwie żałobnym (*otpiewaniju*) przy trumnie zmarłego warszawskiego generał-gubernatora księcia Aleksandra Konstantinowicza Imiertniskiego. Gdy zaś w 1901 roku zmarł dawny warszawski generał-gubernator Iosif Władimirowicz Hurko, nabożeństwo za jego duszę odprawione zostało 22 stycznia również w cerkwi znajdującej się przy Maryjskiej Ochronce. Gdy w 1904 roku wybuchła wojna z Japonią, to wiernopoddańczo nastrojona społeczność Rosjan w Warszawie podejmowała różne zobowiązania. Najczęściej były to deklaracje przekazywania do zakończenia konfliktu kilku procent ze swojej pensji na uzbrojenie bądź na opiekę nad rannymi i chorymi żołnierzami. Pieniądze te zwykle przechodziły poprzez struktury RTCK, ale nawet RTD uczestniczyło w owym patriotycznym rusze-

77 14 awgusta.... „WD”, 1901, nr 228, s. 3; 0 *Nikołajewskom prijutie*, „WD”, 1906, nr 203, 1906, s. 2; *Ruskoje Błagotworitelnoje Obszczestwo w Carstwie Polskom*, „WD”, nr 152, 1898, s. 2.

78 14 *tieluszczezo maja*.... „WD”, 1903, nr 135, s. 2.

niu. Tworzyły pracownie krawieckie, w których interwencyjnie zatrudniano bezrobotne osoby (straciły pracę z racji wojny i potrzebowały wsparcia), gdzie sztyt bieliznę oraz szykowano materiały opatrunkowe dla żołnierzy. Starsze dziewczęta z Maryjskiej Ochronki również zostały zaangażowane do podobnych prac. Szyły one z tkanin darowanych w wielkiej ilości przez członkinię RTD, żonę kupca I. gildii Nikołaja Akimowicza Szelechowa – M. P. Szelechową⁷⁹.

Domowa cerkiew Maryjskiej Ochronki pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa podlegała zwierzchności miejscowego biskupa prawosławnego. Kiedy więc Świętobliwy Synod Rządzący ustanowił ogólnorosyjską zbiórkę wśród wiernych ofiar na rzecz RTCK, to decyzja ta była realizowana skrupulatnie. Zbiórka odbywała się rokrocznie w niedzielę Miłosiernego Samarytani (zwykle w listopadzie), podczas liturgii. W cerkwi Maryjskiej Ochronki zbiórkę tę prowadziły kuratorki placówki lub inne członkinie RTD. Niewielka liczba cerkwi w Warszawie sprawiała, że domowe cerkwie różnych instytucji zapewniały dostęp także postronnym prawosławnym wiernym. Po przeniesieniu ochronki na Sielce jej cerkiew pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa stała się celem wizyt wielu zwykłych Rosjan z południowych przedmieść Warszawy⁸⁰.

Z wpał członkowskich RTD nadal organizowano imprezy choinkowe dla dzieci z Maryjskiej Ochronki. Dzięki zaangażowaniu pułkownika Iwana Dmitrijewicza Podarujewa wzbogacony został program artystyczny. W czasie rozdawania prezentów chór wychowanków śpiewał ruskie (rosyjskie) i małoruskie (ukraińskie) pieśni ludowe. W programie były również występy zamówionego iluzjonisty, który w swoich sztuczkach wykorzystywał przedmioty codziennego użytku rosyjskiego ludu. Po występie były tańce przy akompaniamencie orkiestry wojskowej aż do godziny 10 wieczorem. Dzieci z Maryjskiej Ochronki RTD uczestniczyły w uroczystościach i programie kulturalnym (Cesarski Teatr Wielki) w dniu 15 maja 1896 z okazji koronacji Mikołaja II i Aleksandry Fiodorowny. Zdarzało się też dzieciom odbywać niedalekie wycieczki za miasto. Tak w dniach 6 (urodziny Mikołaja II) i 14 maja 1906 (rocznica koronacji) udały się one z opiekunami do Wilanowa. Zarząd wilanowskiej kolejki dojazdowej zwolnił je wówczas z opłaty za podróż w obie strony. Z pieniędzy podarowanych zaś przez żonę warszawskiego generał-gubernatora, Marię Iosifownę Skałon, urządzono w trakcie tychże wycieczek poczęstunek dla dzieci⁸¹.

79 *Pochorony swietiejszego kniazia A. K. Iliutinskogo*, „WD”, 1900, nr 319, s. 2; *22 janwaria...*, „WD”, 1901, nr 23, s. 3; *Mariiskim prijutom...*, „WD”, 1904, nr 35, s. 3; *Mariiskij prijut...*, „WD”, 1904, nr 81, s. 3.

80 *Swiatiejszym...*, „WD”, 1895, nr 240, s. 2; *Napominajem...*, „WD”, 1895, nr 254, s. 3; *Wysokoprieoswiaszczennyj...*, „WD”, 1895, nr 256, s. 2; *Soobszczajem...*, „WD”, 1895, nr 256, s. 2; *Wo wriemia...*, „WD”, 1895, nr 267, s. 2; *Swiedienije o diengach...*, „WD”, 1895, nr 268, s. 3; *Soobszczajem...*, „WD”, 1896, nr 276, s. 2; *Siegodnia...*, „WD”, 1896, nr 277, s. 1; *Swiedienije o koliczestwie...*, „WD”, 1896, nr 311, s. 5; *Po primieru*, „WD”, 1899, nr 322, s. 3; *5 fiewralia...*, „WD”, 1904, nr 35, s. 3.

81 *Wczera...*, „WD”, 1895, nr 300, s. 2; *W piatnicu...*, „WD”, 1897, nr 5, s. 3; *Wczera...*, „WD”, 1898, nr 5, s. 1; *Popieczytiel...*, „WD”, 1904, nr 357, s. 5; *Utriennij spektakl dla uczaszczyszchia...*, „WD”, 1896, nr 126, s. 2; *6 i 14 maja...*, „WD”, 1906, nr 137, s. 3.

Nowa siedziba Maryjskiej Ochronki. Wielka inwestycja RTD

W połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, kiedy Królestwem Polskim rządził hrabia Paweł Andriejewicz Szuwałow, a RTD przewodniczył okręgowy kurator Aleksandr Lwowicz Apuchtin, prawdopodobnie nie myślano o wielkich inwestycjach związanych z siedzibą Maryjskiej Ochronki. Może dla ówczesnych rosyjskich władz wystarczającym i pierwszorzędym wyzwaniem była budowa – pozostającego jeszcze pod częściową kontrolą RTD – nowego budynku dla Mikołajewskiej Ochronki Dzieci Żołnierskich na Koszykach. Tak czy inaczej stare zabudowania Maryjskiej Ochronki przy ul. Franciszkańskiej 2 nadal planowano wtedy jedynie remontować. W tym celu wiosną 1895 roku powołano w RTD nawet specjalną komisję. Niemniej sprzedaż starego budynku Mikołajewskiej Ochronki przy ulicy Zakroczymskiej 1, który (jak i budynek Maryjskiej Ochronki) stał na gruncie tego samego skasowanego klasztoru franciszkanów, nieco zdynamizowała sprawę. W początku 1898 roku kupnem tego pierwszego budynku był zainteresowany magistrat Warszawy. Wiązało się to z projektem wytyczenia nowej ulicy o szerokości ośmiu sążni (ok. 17 m). Miała ona wieść od zawrotu ul. Sapieżyńskiej (dawniej ul. Czarnej) do zaułka przy ul. Zakroczymskiej, to jest od ogrodu należącego do Maryjskiej Ochronki. W związku z tym władze miasta oczekiwały bezpłatnego odstąpienia przez RTD fragmentu działki pod inwestycję. Zwłaszcza że projektowana nowa ulica miała zwiększyć wartość rynkową nieruchomości Maryjskiej Ochronki. Powyższa okoliczność skłoniła zarząd i członków RTD do szacowania posiadanej nieruchomości oraz spekulowania na temat jej przyszłości⁸².

Nominacja księcia Aleksandra Konstantinowicza Imiertinskiego na urząd warszawskiego generał-gubernatora przyniosła istotne zmiany w RTD, któremu (po Aleksandrze Lwowiczu Apuchtinie) przewodniczył kolejny okręgowy kurator oświaty, Walerian Mikołajewicz Ligin. Otóż nowy naczelnik Królestwa Polskiego wystarał się w zarządzie dworskim (ministrem był wówczas Władimir Borisowicz Frederiks) o przekazanie w 1899 roku części działki willi „Sielce” pod budowę nowej siedziby Maryjskiej Ochronki. Brak na starcie pełnego finansowania inwestycji, co zostało szczegółowo opisane w oddzielnej części niniejszego artykułu, nie powstrzymał członków zarządu RTD przed podjęciem prac przygotowawczych i w końcu rozpoczęciem samej budowy. Już na wiosnę 1900 roku Władimir Mikołajewicz Pokrowskij przygotował projekt architektoniczny. Przyjął w nim, że ochronka pomieści 200 dzieci (po połowie chłopców i dziewczynek) i dom starców na 20 osób (10 mężczyzn i kobiet), a oprócz tego mieszkania dla wszystkich służących w ochronce i duchownego. Wobec tego trzeba było zaprojektować aż trzykondygnacyjny budynek, w ten sposób, żeby jego jedna połowa (prawa) była przeznaczona wy-

82 *W tiewujuszczem...*, „WD”, 1895, nr 120, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1895, nr 236, s. 2; *Kak uże...*, „WD”, 1898, nr 2, s. 3.

łącznie dla dziewczynek, a druga dla chłopców. Analogicznie miały być także rozłożone pokoje domu starców. Pośrodku budynku, na drugim piętrze, miała być zbudowana cerkiew. Pod nią, na pierwszym piętrze, wspólna stołówka. Wejścia do niej miały być oddzielne z męskiej i żeńskiej połówek budynku. Wyłącznie dla ochronki przeznaczone były dwa górne piętra, przy czym na pierwszym miały być urządzone warsztaty i inne sale-pracownie, a na drugim piętrze – sypialnie. Parter budynku przeznaczony był na mieszkania kierownictwa i personelu, a także dla apteki i szpitala. Postanowiono nie podpinniczać budynku ze względu na wysoki poziom wód gruntowych.

Przy projektowanych na parterze budynku z prawej strony dwóch salach szpitalnych miała być zbudowana łazienka, garderoba i dwa pokoje dla felczerów. Na pierwszym piętrze oprócz różnych pracowni urządzona miała być niewielkich rozmiarów sala przyjęć gości i sala rekreacyjna, taką funkcję miał spełniać również korytarz. Wspólna stołówka na tym piętrze połączona miała być z własnym przejściem (krytym łącznikiem) do kuchni. Ta ostatnia zbudowana miała być z tyłu budynku głównego. Na najwyższej kondygnacji miały być trzy oddzielne sale sypialne, każda podzielona na dwie części. Tam planowano umieścić dzieci w różnym wieku i dla izolacji w czasie chorób. W budynku zaprojektowano centralną parową instalację grzewczą. Takie rozwiązanie uznano za najbezpieczniejsze przy osobach nieletnich. Łazienka (*bania*) i pralnia miały być urządzone w oddzielnych budynkach. Przed planowanym budynkiem przebiegał ciek wodny, który łączył kilka stawów rybnych willi. Rów ten miał być uporządkowany, a jego brzegi wyłożone kamieniem. Dla przejścia na podwórze ochronki planowano zbudować nad nim trzy mostki.

W końcu lipca 1900 roku wyjeżdżający za rogatki belwederskie warszawiacy mogli dostrzec porządkowanie sieleckiego parku. Od strony Drogi Królewskiej (obecnie ul. Sobieskiego) widać było grodenie go drewnianym parkanem. Z drugiej strony wydzielano z parku działkę pod budowę Maryjskiej Ochronki. Był to element umowy z zarządem dworskim, który wymagał budowy ogrodzenia, zanim rozpoczną się właściwe prace budowlane. Ogrodzenie to miało być utrzymane w należyтым stanie i obsadzone drzewami dla osłony przed kurzem wznoszonym z ulicy. Co więcej, umowa ta mówiła również, że wjazd i wyjazd do ochronki powinien odbywać się od drogi wilanowskiej, aby uniknąć kolizji z wjazdem do cesarskiej willi. Ponadto w dokumencie określono, że RTD może korzystać z wody płynącej kanałem przez użyczoną jej działkę, jednak w stopniu nienaruszającym jego dotychczasowego funkcjonowania⁸³.

Tylko dobrze znająca szczegóły osoba mogła się zorientować, że dokonano wówczas pewnej korekty granic. Otóż pierwotnie przekazana działka w parku znajdowała się naprzeciw szosy, nieco poniżej jej poziomu, co miało być

83 30 maja..., „WD”, 1899, nr 147, s. 2-3; G. Głównym Naczelnikiem kraja..., „WD”, 1899, nr 105, s. 2-3; W widu..., „WD”, 1899, nr 122, s. 3.

niewygodne. W związku z tym wydano zgodę na zamianę działki na taką, która była na poziomie drogi. Poprzednia działka miała być przeznaczona na założenie ogrodu przed ochronką, dzięki czemu planowany budynek był też osłonięty od ewentualnego hałasu i kurzu idącego od szosy. Nowe granice działki wytyczyło stawiane właśnie ogrodzenie. Z trzech stron budowano wysoki, ceglany mur, a od ul. Książęcej (obecnie ul. Chełmskiej) żelazny parkan. Dzięki relacjom prasowym udokumentowana została uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego (*zakładki*) nowego budynku ochronki. Ukazują one nie tylko rangę tego wydarzenia w życiu warszawskiej kolonii Rosjan, ale też na przykładzie poszczególnych osób nadzwyczajny spłot kadr rządowych i reglamentowanej organizacji społecznej. Na uroczystość tę w południe 4 września 1900 roku przybył główny naczelnik kraju generał adiutant książę Aleksandr Konstantinowicz Imiertinskij oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, zarząd z przewodniczącym, członkowie i sympatycy RTD. Proboszcz cerkwi pod wezwaniem Świętej Trójcy protojerej Michał Wasilewicz Siemionowski przy koncelebracji duchowieństwa odprawił nabożeństwo z pokropieniem wodą święconą i śpiewem *Mnogaja leta*. Po nabożeństwie odczytano na głos akt założycielski, który podpisali uczestnicy uroczystości. Następnie akt ten został zamknięty hermetycznie w blaszanym pudełku i położony pod kamień. Pierwszy kamień fundamentu położył książę Imiertinskij. Potem protojerej Siemionowski obszedł i skropił wodą święconą fundamenty wznoszonego budynku. Około godziny 2.30 po południu uroczystość zakończyła się, a jej uczestnicy zaczęli się rozjeżdżać. Później o tym wydarzeniu na Sielcach naczelnik kraju telegraficznie korespondował z cesarzową wdową Marią Fiodorową, ministrem finansów Siergiejem Julewiczem Wittem i chełmsko-warszawskim arcybiskupem Ijeronimem (Hieronimem), który akurat odpoczywał na południu Krymu⁸⁴.

Budowa nowego budynku dla Maryjskiej Ochronki postępowała bardzo sprawnie. Kłopoty pojawiły się wkrótce, może szybciej niż się spodziewano. Już w październiku następnego roku, czyli po niespełna dwóch sezonach budowlanych, budowa zbliżała się ku końcowi stanu surowego otwartego. Oczywiście, było jeszcze do zrobienia sporo prac wykończeniowych wewnątrz budynku. Niemniej już wtedy, 24 października 1901 roku, dostarczono do Maryjskiej Ochronki ikonę, którą arcybiskup Ijeronim podarował z myślą o jej zawieszeniu na ścianie fasady nowej siedziby placówki. Ikona ta, *Błogosławienie dzieci przez Zbawiciela*, była wysoka na arszyn (71,12 cm). Zwracano też uwagę, iż była dobrze zabezpieczona przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, na które miała być narażona. Na razie jednak została tymczasowo umieszczona w starym budynku ochronki przy

84 *Russkoje Błagotworielnoje Obszczestwo w Carstwie Polskom*, „WD”, 1900, nr 150, s. 2-3; *W poniedziałnik...*, „WD”, 1900, nr 241, s. 2; *Zakładka nowego zdania dla Mariińskiego prijuta*, „WD”, 1900, nr 243, s. 2; *Totczas...*, „WD”, 1900, nr 245, s. 3; *Po słuczaju...*, „WD”, 1900, nr 246, s. 3; *Na postanuju...*, „WD”, 1900, nr 247, s. 2; *Dworcowyje uprawlenie...*, „WD”, 1900, nr 203, s. 3; *W parkie...*, „WD”, 1900, nr 205, s. 3; *Zakładka zdania dla Mariińskiego prijuta w Warszawie*, „Niedziela stroitiela” [dodatek do pisma „Zodczyj”], 1900, nr 46, s. 319; *Warszawszaja Letopis (s 1 nojabria 1899 g. po 1 nojabria 1900 g.)*, *Sprawocznaja kniżka s adries-kalendariem goroda Warszawy. Na 1901 god*, Warszawa 1900, otdiel III, s. 129.



5. Budynek Maryjskiej Ochronki na Sielcach w 1902 r., repr. za: „Nowoje Wriemja” (St. Petersburg), 1902, nr 9589 z 13 (26) listopada r., s. 12 / Marian Orphanage building in Sielce, 1902, repr. source: Novoye Vremya (St Petersburg), 1902, no. 9589 from 13 (26) November, p. 12

ul. Franciszkańskiej 2. Uczynił to uroczyste Wasilij Aleksandrowicz Szynгарiew, odpowiadając przed tą ikoną uroczyste nabożeństwo ze śpiewaniem *Mnogaja leta* ofiarodawcy. Pół roku później, przy okazji poświęcenia dzwonów i krzyży do cerkwi w nowej siedzibie ochronki na Sielcach, prawosławny hierarcha już osobiście był obecny przy umocowaniu ikony Zbawiciela do frontowej ściany budowanego gmachu. Było to w niedzielę 7 kwietnia 1902 roku, przy koncelebracji nowego duchownego placówki *swiaszczennika* Wasilija Iwanowicza Mysyny. Wciągnięcie dzwonów i krzyży odbyło się przy śpiewie chóru wychowanków ochronki, w obecności członków komitetu budowy, zarządu i niektórych członków RTD⁸⁵.

Na przełomie lipca i sierpnia 1902 roku prace budowlane zbliżały się do finiszu. Po zdjęciu reszty rusztowań wszystkim objawił się wysoki budynek, oblicowany z zewnątrz płytkami ceramicznymi, które specjalnie sprowadzono z Niemiec. Jego główną bryłę wieńczyły trzy złote kopuły cerkwi mieszczącej się na najwyższej kondygnacji. Członkowie RTD nie mogli wyjść z podziwu. Niektórzy z pewną przesadą uważali, że nowy gmach Maryjskiej Ochronki przypominał z zewnątrz pałac lub szwajcarski dom uzdrowiskowy. Na pewno ze względu na swój funkcjonalny układ pomieszczeń wewnętrznych i niektóre zastosowane rozwiązania technologiczne był jednym z nowocześniejszych budynków instytucji dobroczynnych w całym Królestwie Polskim. Pomieszczenia dla dzieci były bardzo duże i jasne, z parkietem na

85 Poświęcone dzwony ważyły 46 pudów i 18 funtów, zostały wykonane w zakładzie ludwisarskim P.N. Finlandzkiego w Moskwie, 24 *oktiabria...*, „WD”, 1901, nr 294, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1902, nr 96, s. 1.

podłogach. W umywalniach i warsztatach podłogi pokrywała terakota. Dla zaopatrywania budynku w wodę na tylnym podwórzu zbudowana została studnia artezyjska z pompą, która napełniała cysterne na poddaszu budynku. Stamtąd woda rozprowadzana była rurami do wszystkich pomieszczeń. Zbudowano także kanalizację z filtrem, z której po oczyszczeniu ze stałych nieczystości woda wypuszczana była do ulicznego rowu. Przy ochronie oprócz dużej kuchni była piekarnia chleba, łaźnia (*bania*), pralnia, suszarnia, magazyn, obora i inne pomieszczenia gospodarcze. Aby je pomieścić, na podwórzu zbudowany został specjalnie budynek, utrzymany w podobnym stylu architektonicznym jak gmach główny. Podwórza zostały utwardzone kamieniem, a przed frontem ochronki zrobiono utwardzony podjazd w kształcie kręgu z dwoma ceglanyimi mostkami⁸⁶.

Nie czekając nawet na odbiór techniczny budynku przez komitet budowy, w sobotę 21 września 1902 roku odbyło się przeniesienie Maryjskiej Ochronki RTD do nowej siedziby na Sielcach. Budynek był już gotowy, z wyjątkiem cerkwi, w której nadal prowadzono prace wykończeniowe. Niestety, RTD nie miało już wolnych środków na zamówienie nowego ikonostasu. W związku z tym zdecydowano się na tymczasowe przystosowanie ikonostasu ze starej cerkwi przy ul. Franciszkańskiej 2 do nowego pomieszczenia na Sielcach. Było to trudne, ponieważ było ono o wiele większych rozmiarów, widne, z oryginalnym betonowym stropem systemu Mone. Mimo że wielu członków RTD nie zadowalały takie półśrodki, musieli odłożyć ambitne projekty wystroju cerkwi na późniejszy czas. Większość bowiem chciała konsekracji jeszcze jesienią 1902 roku, co miało być symbolicznym znakiem zakończenia inwestycji⁸⁷.

Uroczystość odbyła się w niedzielę, 10 listopada 1902 roku. Aktu poświęcenia ołtarza pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa dokonał arcybiskup Ijeronim w obecności najwyższych władz Królestwa Polskiego, zarządu, członków i podopiecznych RTD. Podobnie jak przy poświęceniu kamienia węgielnego, artykuły prasowe wymieniały każdego ze zgromadzonych oficjeli, szczegółowo podając tytuły, rangi i sprawowane funkcje urzędowe i społeczne. Po nabożeństwie przewodniczący komitetu budowlanego Spiridon Dmitrijewicz Elmanowicz odczytał referat na temat przebiegu zakończonej inwestycji. Wśród wielu informacji była i ta, że trzeba było zaciągnąć dług w Warszawskim Miejskim Towarzystwie Kredytowym. Jego wysokość to 86 tysięcy rubli i była zabezpieczona hipoteką nie tylko na nieruchomości przy ul. Bednarskiej 23, ale też Franciszkańskiej 2. Spłata kredytu miała trwać 36 i pół roku, czyli zakończyć się w 1939 roku. Następnie nowy naczelnik kraju Michaił Iwanowicz Czertkow i arcybiskup Ijeronim, w towarzystwie kuratora ochronki generała lejtnanta Andrieja Andriejewicza Bogolubowa (zastępca dowodzą-

86 *Wczera...*, „WD”, 1902, nr 310, s. 1; *Mariinskij prijut*, „WD”, 1902, nr 311, s. 2; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 312, s. 2-3; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 323, s. 4; *Roboty...*, „WD”, 1902, nr 206, s. 2.

87 *W subbatu...*, „WD”, 1902, nr 264, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1902, nr 310, s. 1; *Mariinskij prijut*, „WD”, 1902, nr 311, s. 2; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 312, s. 2-3; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 323, s. 4; *Roboty...*, „WD”, 1902, nr 206, s. 2.

cego WOW) i kuratorki ochrony Jekatieriny Fiodorowny Kułakowskiej, szczególnie oglądali pomieszczenia ochrony. Po uroczystości generał-gubernator warszawski telegraficznie powiadomił o wydarzeniach na Sielcach cesarza Mikołaja II i cesarżową wdowę Marię Fiodorownę, a przewodniczący zarządu RTD warszawski okręgowy kurator oświaty Aleksandr Nikołajewicz Szwarz powiadomił ministra finansów, ministra dworu i ministra oświecenia publicznego. Wszyscy byli szczęśliwi i gratulowali sobie⁸⁸.

Wnioski i końcowe refleksje

Rekonstruuując działalność Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności na przykładzie Maryjskiej Ochronki w Warszawie, można dostrzec przemiany niektórych aspektów życia miejscowej diaspory Rosjan. W pierwszych latach widać, jak carskie władze ostrożnie dopuszczają do życia publicznego stowarzyszenia. Nie robią tego bynajmniej dlatego, że doceniają oddolne inicjatywy obywatelskie czy też społecznikowską misję rodzącej się rosyjskiej inteligencji, ale dlatego, że nie mogą sprostać rosnącym problemom. Starają się przy tym bezpiecznie kanalizować pozytywistyczne postawy pokolenia *sześci-dziesiątników*, ufającego jeszcze w szczerą intencję Wielkich Reform cesarza Aleksandra II.

Nadwiślańską specyfiką tego pokolenia Rosjan była nadreprezentacja wojskowych, którzy z jednej strony dzięki Dmitrijowi Aleksiejewiczowi Milutinowi byli pierwszymi beneficjentami liberalnych reform, z drugiej strony zaś byli pacyfikatorami zrywu niepodległościowego Polaków. Ich zapał i szczerą intencję służby ojczyźnie zostały wykorzystane przez carskie władze w konflikcie polsko-rosyjskim. Jakkolwiek niwelowano wtedy bariery społeczne wewnątrz nowocześnie konstruowanego narodu rosyjskiego, ale jeszcze staranniej odgradzano go od polskich, czy tym bardziej żydowskich, poddanych rosyjskiego cesarza. Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności w swoim statucie ograniczyło się do działalności jedynie na rzecz prawosławnych utożsamianych z rosyjskością.

W rezultacie okres pacyfikacji społeczeństwa w popowstaniowym Królestwie Polskim okazał się niestety mroczną zapowiedzią panowania cesarza Aleksandra III i nieudolnych prób jego kontynuacji przez Mikołaja II. Wówczas już nie tylko sprowadzeni do funkcji policyjnych wojskowi często zasilali szereg Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności, ale także zwykli etatowi policjanci i żandarmi. W tym okresie działalność Maryjskiej Ochronki mocno wspierały osoby zatrudnione w Warszawie na etatach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego domeną była wówczas również pomoc społeczna

88 *W woskriesienije...*, „WD”, 1902, nr 307, s. 2; *W dopieńnienije...*, „WD”, 1902, nr 308, s. 2; *Wczera...*, „WD”, 1902, nr 310, s. 1; *Mariinskij prijut*, „WD”, 1902, nr 311, s. 2; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 312, s. 2-3; *Po słuczaju...*, „WD”, 1902, nr 323, s. 4; *Dla Mariinskogo dietskogo prijuta w Warszawie...*, „Zodczyj”, 1902, nr 52, s. 607; G. Moskwicz, *Illustrowannyj Praktičeskij Putiewoditel po Warszawie i jej okriesnostiam...*, Odessa 1910, s. 84, 144-145.

czy ochrona zdrowia. Nadzwyczaj dobrze odnaleźli oni wspólny język z etatowymi rusyfikatorami polskiej prowincji – okręgowymi kuratorami oświaty. Ukoronowaniem tego było długoletnie przewodniczenie Rosyjskiemu Towarzystwu Dobroczynności przez Aleksandra Lwowicza Apuchtina. Wtedy to nacjonalistycznie motywowana działalność społeczna Rosjan nad Wisłą stała się pełnoprawną płaszczyzną ich integracji.

The Russian Charitable Society's Marian Orphanage in Warsaw in the Russian-language press in Warsaw

This article deals with the Marian Orphanage, a flagship facility of the Warsaw branch of the Russian Charitable Society. As the oldest secular Russian association in the Kingdom of Poland, operating in 1866-1915, the goal of the Society was to help fellow countrymen in need. In particular, the activities of the Marian Orphanage, which the Society founded to prevent the assimilation of Orthodox orphans into the Catholic environment, became a potential catalyst for the strengthening of bonds between members who ideologised the importance of ethnic origins.

However, this politically risky nationalisation of social relations was kept in check by tsarist representatives on the board. Most of the members of the Russian Charity Society in Warsaw, however, were mainly concerned with ensuring funding for the activities of the Marian Orphanage, including a primary school and trade workshops. They also focused on the renovation of the old premises in the New Town and the construction of a new building in Sielce (the latter in fact caused serious problems for the society).

Keywords: Warsaw, charity, Russians